

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO



P. 1088/26



LISTOPAD 1926

ROK 2

W A R S Z A W A

ZESZYT 9



ARCHITEKTURA i BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

wydawany w Warszawie staraniem grupy architektów z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna. Każdy zeszyt zawiera kilkadziesiąt reprodukcji artystycznych oraz kilkanaście stron tekstu z dziedziny architektury współczesnej i zabytkowej, regulacji miast i osiedli, sztuki zdobniczej, związanej z architekturą a także budownictwa wraz z całym działem techniczno-konstrukcyjnym. Obszerna kronika podaje sprawozdania z bieżącego ruchu budowlanego, z posiedzeń kół architektów i Tow. opieki nad zabytkami, przegląd ogłoszonych konkursów oraz wszelkich aktualnych spraw, dotyczących życia architektoniczno-budowlanego. Ponadto każdy numer podawać będzie reprodukcje i streszczenia z zagranicznych czasopism architektonicznych—celem stałego informowania czytelników pisma o ruchu i życiu budowlanym w innych państwach.

W skład komitetu założycieli miesięcznika wchodzi następujący architekci:

Jerzy Beill, Władysław Borawski, Alfred Dickstein, Karol Jankowski, Juljusz Kłós (Wilno), Józef Krupa, Franciszek Lilpop, Julian Lisiecki, Zdzisław Mączeński, Władysław Michalski, Witold Minkiewicz (Lwów), Ludwik Sokołowski (Wilno), Henryk Stifelman, Tadeusz Stryeński (Kraków), Rudolf Świerczyński, Zygmunt Wóycicki.

Redakcję stanowią:

w Warszawie: arch. ZYGMUNT WÓYCICKI, arch. JÓZEF KRUPA, arch. JERZY BEILL
i STANISŁAW WOŹNICKI,
we Lwowie: prof. WITOLD MINKIEWICZ.

Redakcja pozyskała ponadto dla pisma cały szereg wybitnych współpracowników.

Między innymi, obiecali współpracę:

Prof. Franciszek Bąkowski, prof. Józef Bogucki, prof. Czesław Domaniewski, arch. Romuald Gutt, arch. Roman Feliński, prof. Karol Frycz, arch. Zygmunt Harland (Lwów), arch. Antoni Jawornicki, Józef Jodkowski, prof. Marjan Lalewicz, dr. Alfred Lauterbach, dr. Władysław Kłyszewski, arch. Jerzy Müller, prof. Stanisław Noakowski, arch. Edgar Norwerth, dr. Nikodem Pajzderski (Poznań), dr. Józef Piotrowski (Lwów), prof. Czesław Przybylski, arch. Aleksander Raniecki, dr. Jerzy Remer (Wilno), dr. Zygmunt Rokowski, arch. Tymoteusz Sawicki, arch. Jerzy Siennicki (Lublin), Kazimierz Skórewicz, arch. Zygmunt Słomiński, prof. Oskar Sosnowski, radca minist. Gustaw Szymkiewicz, dr. Tadeusz Szydłowski (Kraków), prof. Władysław Tatarkiewicz, profesor Tadeusz Tołwiński, arch. Teofil Wiśniowski, prof. Jarosław Wojciechowski.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wspólna 40, tel. 303-08 i 152-87.

Konto czekowe P. K. O. 11020.

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata miejscowa:	Na prowincji (z przesyłką):	Egzemplarz pojedynczy w Warszawie
Kwartalnie zł. 17.—	Kwartalnie zł. 18.—	zł. 6.—
Półrocznie „ 34.—	Półrocznie „ 36.—	Na prowincji (z przesyłką) „ 6.50
Rocznie „ 68.—	Rocznie „ 72.—	Zagranicą „ 8.—

Pod nadesłanym zgóry adresem Administracja wysyła każdorazowo nowy numer pisma za zalicz. pocztowem.

Ceny ogłoszeń wynoszą:

Przed tekstem:	Za tekstem:	2 i 3 strona okładki:
Cała strona zł. 350.—	Cała strona zł. 300.—	Cała strona zł. 400.—
Półowa strony „ 180.—	Półowa strony „ 160.—	Półowa strony „ 220.—
Ćwiartka strony „ 100.—	Ćwiartka strony „ 85.—	Ćwiartka strony „ 120.—
Ósemka strony „ 60.—	Ósemka strony „ 45.—	
Szesnastka strony „ 35.—	Szesnastka strony „ 25.—	

Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także, poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno- i wielobarwne.

Wytwórnia wyrobów metalowych i zakład instal. wodoc.

H. J. BOGDANOWICZ

ROK ZAŁOŻENIA 1885. TEL. 28-99. LWÓW, PIEKARSKA L. 13.

I. DZIAŁ WYTWÓRCZY:

Piece łazienkowe, kąpielowe, wanny, niasiadówki, balje, wiadra, konewki, klozety przenośne i skrzynkowe dla prowincji, lodownie, trumny, latarnie etc.

II. ODLEWNIA METALOWA:

Figury religijne, pomniki, popiersia poetów i bohaterów, tablice, litery, napisy, praczkarki, ornamenty, ozdoby etc.

III. DZIAŁ INSTALACYJNY:

Wykonuje wszelkie urządzenia wodociągów, kanalizacji, urządzenia kąpielowe i ogrzewanie centralne wszelkich systemów.

NA ŻĄDANIE PROJEKTY I KOSZTORYSY.

NOWE KSIĄŻKI.

Jean Badovici: LA MAISON D'AUJOURDHUI. Maisons individuelles. Edition Albert Morancé, Paris. 50 tablic hełjograwiurowych. Podaje projekty architektów francuskich, holenderskich, amerykańskich, niemieckich i in.

Adolf Behne: DER MODERNE ZWECKBAU. Drei Marken Verlag A. G., Monachjum, Wiedeń, Berlin. 1926. Cena 12,50 Mk. Zobrazowuje rozwój współczesnych budowli użytkowych, uzależnionych od racjonalności nowych rzutów

i celowości konstrukcji, a nie od tradycyjnych form kształtowania. Ilustruje rozwój licznymi, dobrze dobranymi, ilustracjami prac wszystkich krajów, biorących udział w tym ruchu. Podkreśla stopniowe wytwarzanie się typu międzynarodowego, związanego z całym światem i przyszłością, co ma, zdaniem autora, kryć w sobie nieprzewidziane wartości rozwojowe.

Behrendt W. C.: STÄDTEBAU UND WOHNUNGSBAU IN DEN VEREINIGTEN STAATEN. Sprawozdanie z podróży naukowej. 1926. 40 str. z ilustracjami. Mk. 5.—

Dümmler K.: KLINKER, IHRE VERWENDUNG UND HERSTELLUNG. 1926. IV + 63 str., z ilustracjami. Mk. 6,80.

Frick O.: HANDBUCH DER STEINKONSTRUKTIONEN EINSCHL. DES GRUNDBAUES UND DES BETON- UND EISENBETONBAUES. 1926. Stron 385—448, z ilustracjami. Mk. 2,40.

H. de Fries: JUNGE BAUKUNST IN DEUTSCHLAND. Verlag für Politik und Wirtschaft, Otto Stolberg, Berlin 1926. 127 stron z ilustr. Cena 8 Mk. Jest to pierwsze systematyczne zobrazowanie współczesnej twórczości architektonicznej w Niemczech, o której celach i drogach informuje zapomocą wielkiej ilości podanych projektów i szkiców oraz zwiezłych charakterystyk poszczególnych architektów.

Julius Kemf: DAS EINFAMILIENHAUS DES MITTELSTANDES. 288 zdjęć, rysunków, widoków, planów, szczegółów i wnętrz. Wyd. Georga D. W. Callwey, Monachjum. 1926. Cena 14 Mk. Książka poświęcona zagadnieniom rozwoju pojedynczych i szeregowych domów mieszkalnych dla warstw średniozamożnych. Wypelnia tem lukę w dziedzinie literatury architektonicznej.

Gehler W.: ERLÄUTERUNGEN ZU DEN EISENBETONBESTIMMUNGEN 1925 MIT BEISPIELEN. III, nanowo przerebione wydanie. 1926. XI + 204 str., z 80 ilustracjami. Mk. 6,30.

Paul Klopfer: VON DER SEELE DER BAUKUNST. Wyd. F. C. Dünhaupt'a. Dessau, 1926. 151 str. Cena 3 Mk.

Paul Schultze-Naumburg: DAS BÜRGERLICHE HAUS. Wyd. H. Bechhold'a. Frankfurt n.M. 1926. 110 ilustr. Cena 6 Mk.

H. de Fries: FRANK LLOYD WRIGHT. Wyd. Ernsta Wassmuth'a, Berlin 1926. 9 barwnych tablic, 100 ilustracyj w tekście. Cena 15 Mk.

Ernst Pollak: DER BAUMEISTER OTTO BARTNING. Wyd. Ernsta Wassmuth'a, Berlin 1926. 33 str., z 90 ilustr. na 51 tabl. Cena 10 Mk.



Falszywym przesądem ludzi starych jest, że komunikacja powietrzna jest niebezpieczna.

Samoloty pasażerskie Polskiej Linji Lotniczej, kursujące od 4-eh lat, przebywszy drogę 2.000.000 klm., przewiozły przeszło 15.000 pasażerów i 200.000 kg. towarów bez żadnego nieszczęśliwego wypadku.

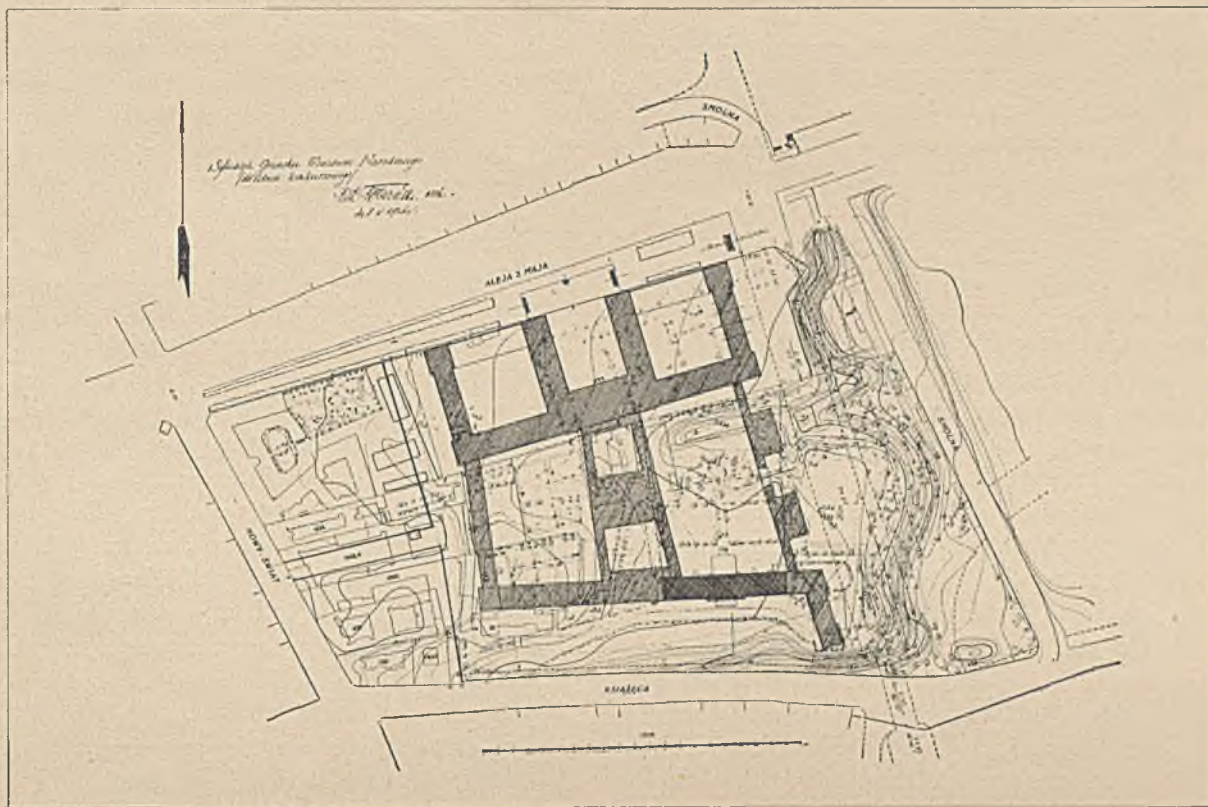
Samoloty kursują codziennie na linjach:

Warszawa — Łódź — Kraków, Warszawa — Lwów,
Warszawa — Gdańsk, Kraków — Wiedeń i Kraków — Lwów.

INFORMACJE:

Warszawa Nowy-Swiat 24 19-88 9-00 8-50	Kraków Św. Anny 4 32-22 47-37	Lwów Hotel George 6-10 22-75	Gdańsk (Danzig) Wrzeszcz 415-31
Wiedeń (Wien) Tegetthofstrasse 7 78-3-95 78-4-95 48-5-60	Łódź Zawadzka 11 3-11 26-15	Czernlowce (Cernauti)	

R 256/62



ARCH. TADEUSZ TOŁWIŃSKI.

SITUACJA GMACHU MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE.

KONKURS OGRANICZONY NA PROJEKT GMACHU MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE.

MARJAN LALEWICZ.

Umotywowanie orzeczenia sądu konkursu ograniczonego na projekt gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie przy Alei 3 maja

Projekt p. Czesława Przybylskiego.

Gmach Muzeum zajmuje centralne miejsce placu, pozostawiając z boków znaczne części niezabudowane i przeznaczone do zadrzewienia. Na krańcach na linii ulicy Alei 3 maja postawione są dwa pawilony gospodarczo-mieszkalne, celowo wyodrębnione z kompleksu muzealnego. Otrzymuje się więc od strony ulicy rozciągniętą linię architektoniczną z kompozycją podniesionego centralnego motywu i podporządkowanych mu boków. Samo centrum podkreślone zostało przez motyw dekoracyjny niszy

nad głównym wejściem, wraz z przybocznymi dekoracyjnymi ścianami, oraz przybocznymi arkadami, prowadzącymi z jednej strony do pokoju wycieczkowego z jadalnią, z drugiej—do Muzeum Wojska. Dalsze dopiero przejście we frontowej kompozycji prowadzi wprost osiowo na pierwsze podwórze budynku Muzealnego. W ten sposób pomysł bogatej reprezentacyjnej szaty przygotowuje zwiedzającego do wstąpienia do Muzeum.

Dalsze zamierzenia i pomysły autora, dotyczące tego, co poza tą dekoracyjną ścianą się znajduje, wprowadzają nas w zupełnie inny świat wrażeń, zaczerpniętych, o ile sądzić można, z nastroju, jaki się wytworzył w naszym Muzeum Narodowym na

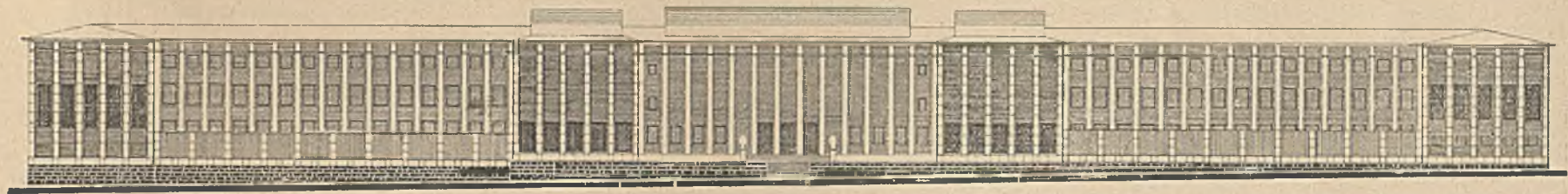
Podwalu 15. Skromny ten domek, o architekturze dobrej szkoły i daty, przechowuje przedmioty, które nie spodziewały się, że gościć będą w tak skromnych małych pokojkach, często źle oświetlonych i źle usytuowanych. Przytuliły się one niejako do ścian i kątów tego domu, zadomowiły się tutaj, udobruchane troskliwą ręką dzisiejszego Dyrektora Muzeum; cieszyć się bowiem mogą tem, że są sobą i treścią tego domku, że bogactwo architektonicznej szaty, właściwe innym Muzeom, co zawładnęły pałacami, zbudowanymi poprzednio dla innych celów i innych nastrojów, nie przytłacza ich swym przepychem, nie odwraca uwagi zwiedzających kolorowemi marmurami lub złożonemi plafonami. Ton, jaki tu panuje, powiew, jaki ogarnia zwiedzającego, to umiłowanie zbieracza, dalekie od reprezentacyjnego patosu. Prof. Przybylski jakby boi się zagłady tego nastroju, zdmuchnięcia tego powiewu, zgaszenia uczucia umiłowania już zrodzonego, a tchnącego z tych niepokaźnych pokoi. Świadomie zrywa z konwenansem, przyjętej w wieku XIX, mody budowania muzeów na wzór i podobieństwo pałaców. Wszedłszy do jego muzeum, należy zapomnieć o nastroju wzniosłej i dumnej ściany frontowej, trzeba wchłonąć oddech niewielkiego podwórza, otoczonego loggiami i fontannami, tarasami z ustawionemi rzeźbami wśród strzyżonych szpalerów, trzeba ukorzyć się w skromnym westybulu i, mierząc pokój za pokojem cierpliwemi krokami człowieka, miłującego tajemną głębię dzieł sztuki, cieszyć się dziełami temi, rozmieszczonemi w każdym poszczególnym wypadku innym sposobem. Wymagania oświetlenia, wielkość wystawionych przedmiotów, treść ich i wartość artystyczna decydować będą o wyborze tego czy innego miejsca. Autor wyświetla tę stronę swego projektu szeregiem dodatkowych rysunków, ilustrujących szczegółowo przez autora przemyślane nowoczesne sposoby oświetlenia pomieszczeń muzealnych. Zrzeka się w ten sposób wyraźnych osi kompozycyjnych, tak zwanych amfilad sal z drzwiami na przestrzał i t. p. W wyniku tego powstaje czasami, jak naprzykład w podwórzach bocznych, szczególny układ ścian, zjawia się zmienność rozpiętości sal wystawowych lub ich wielkości. W dwóch tylko wypadkach przypomina nam autor, że jednak ma do czynienia, pomimo wszystko, z monumentem architektury, mianowicie w sali sztandarowej Muzeum Wojska i w głównej sali rzeźby. A jednak i w tych wypadkach zrzeka się gestu emfazy pałacowej. Jego krypta z prochami bojowników, oderwana od głównej hali wojska i od widza, ma w sobie pewną skromność zaciszną, daleką od oficjalnego patosu. Drugim takim

akcentem jest sala rzeźby, pomyślana ze znajomością efektów, otrzymywanych przez umiejętne stworzenie tła, na którym rzeźba, odpowiednio oświetlona, zarysowałaby się wyraźną sylwetą. Wogóle w całym szeregu podobnych pomysłów uwidacznia się jaskrawo cel autora stworzenia sal i pokoi par excellence wystawowych i zerwanie wyraźne, bodaj ostentacyjne, z obliczem muzeów, co rozgościły się w byłych pałacach osób koronowanych. Gdyby autor, idąc tą drogą wytkniętą, miał realizować swój pomysł budowy Muzeum, musiałby właściwie wyrzec się owej dekoracyjnej ściany frontowej od ulicy.

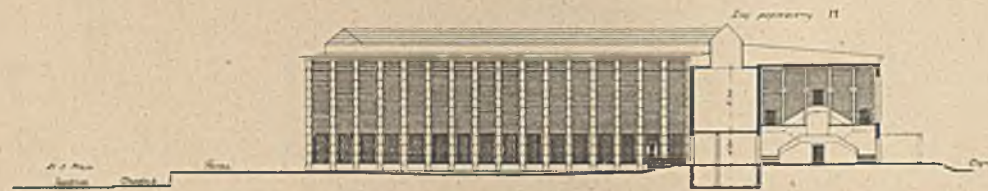
Pozatem, załączony plan sytuacyjny przewiduje dalszą rozbudowę na terenach szpitala św. Łazarza. Umiejętne wykorzystanie piętér o mniejszej wysokości wśród sal wyższych z górnem oświetleniem, niższych prócz tego przez zastosowanie oświetlenia systemu Birkenholza, daje znaczną oszczędność w objętości budynku, która wynosi w projekcie autora 116.860 m.³, zamiast 260.000 m.³ w poprzednim projekcie ś. p. J. Heuricha. Pomimo to, autor otrzymuje użytkową powierzchnię w metrach kwadratowych, przewyższającą wymagania, postawione w programie Muzeum, mianowicie około 18.000 m.² zamiast 15.000 m.².

Projekt p. Zdzisława Mąceńskiego.

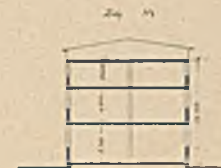
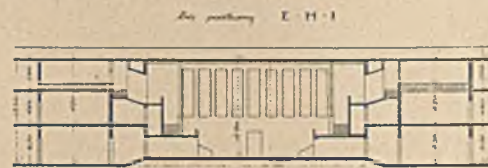
Projekt również słusznie nie zabudowuje całego, pod Muzeum przeznaczonego, terenu, lecz pod innymi względami wiąże się w pewnym stopniu z założeniami projektu ś. p. Heuricha. Mianowicie ugrupowanie skrzydeł gmachu, pewne założenia osiowe mają piętno na sobie jakby akademizmu. Mianowicie postawienie sobie za cel otrzymania osi kompozycyjnej prostopadle do Alei 3 Maja, to jest w poprzek placu, już przez samo założenie swoje teoretyczne utrudnia autorowi rozwiązanie postawionego celu. Sam autor w swych wyjaśnieniach uznaje ten cel za trudny do racjonalnego przeprowadzenia, tembardziej wobec umieszczenia na tej osi kompozycyjnej takich złożonych akcentów, jak portyk frontowy, westybul, główna klatka schodowa, duża hala wystawowa z górnem światłem i rotunda-mauzoleum. W granicach ogólnej sylwety planu rozwiązanie jest jasne i przejrzyste, podwórza obszerne, układ sal, cyrkulacja zwiedzających, rozstawienie schodów, bram i t. p.—celowe i umiejętne. W całym planie wyczuwa się wytrawne operowanie obranym materiałem i świadome rozwiązywanie szeregu zagadnień. Jednakże winno się podkreślić w dwóch dolnych kondygnacjach, że trzytraktowe skrzydła boczne trudno będzie należycie wykorzystać dla celów wystawowych, a uniknięcie tego założenia w projektach innych autorów



MUZEUM NARODOWE



Linia narysowana
przebiegiem podłogi /kondyminy/

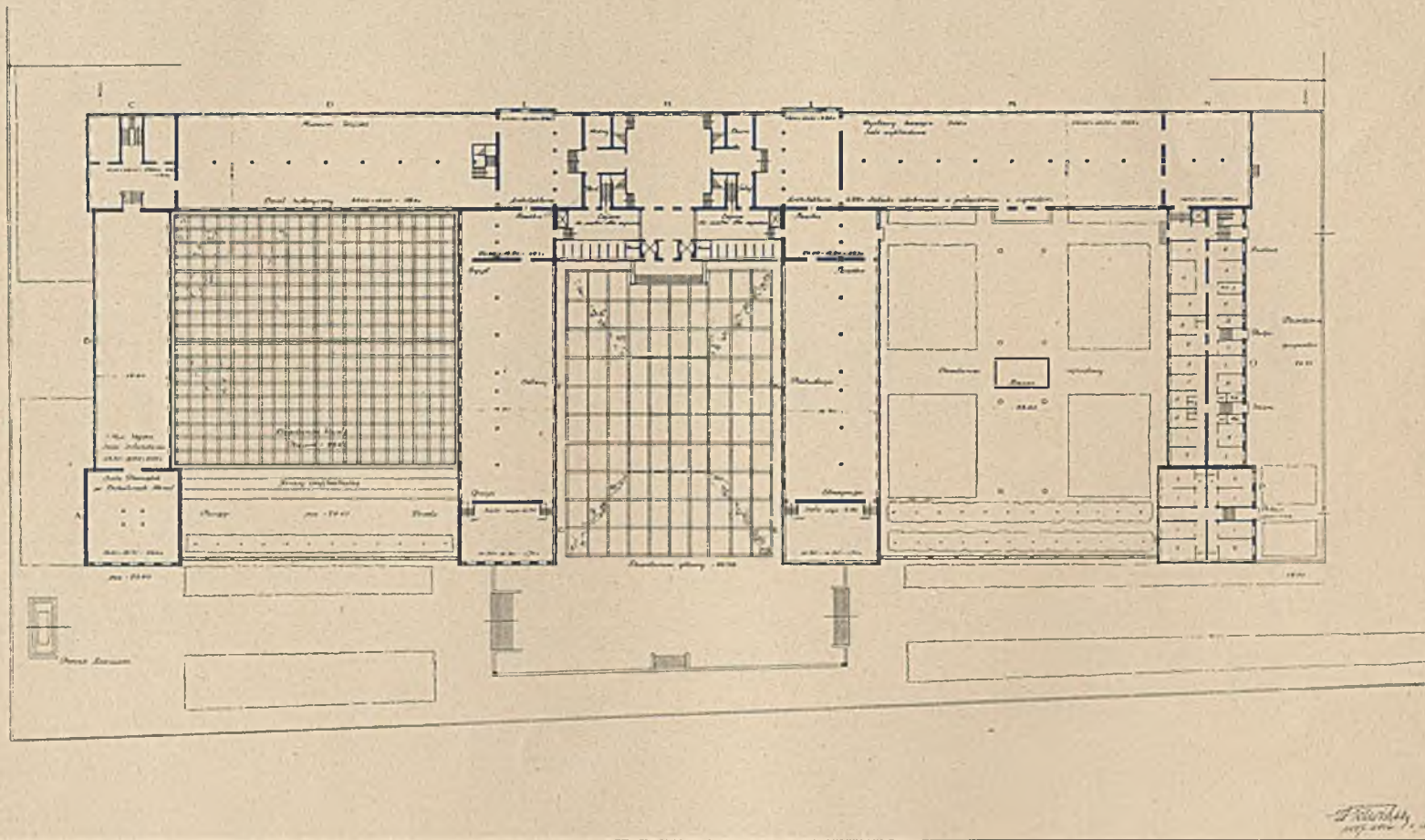


T. Tolwiński
1911

ARCH. TADEUSZ TOLWIŃSKI.

PROJEKT MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE. ZAKWALIFIKOWANY DO BUDOWY.

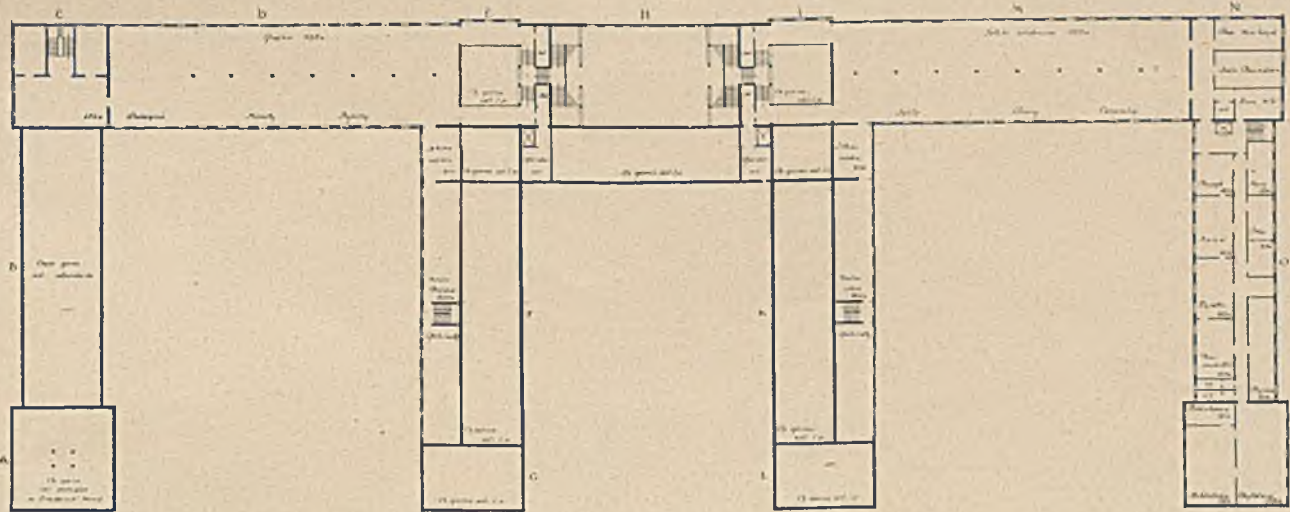
MUZEUŃ NARODOWY
WARSZAWA



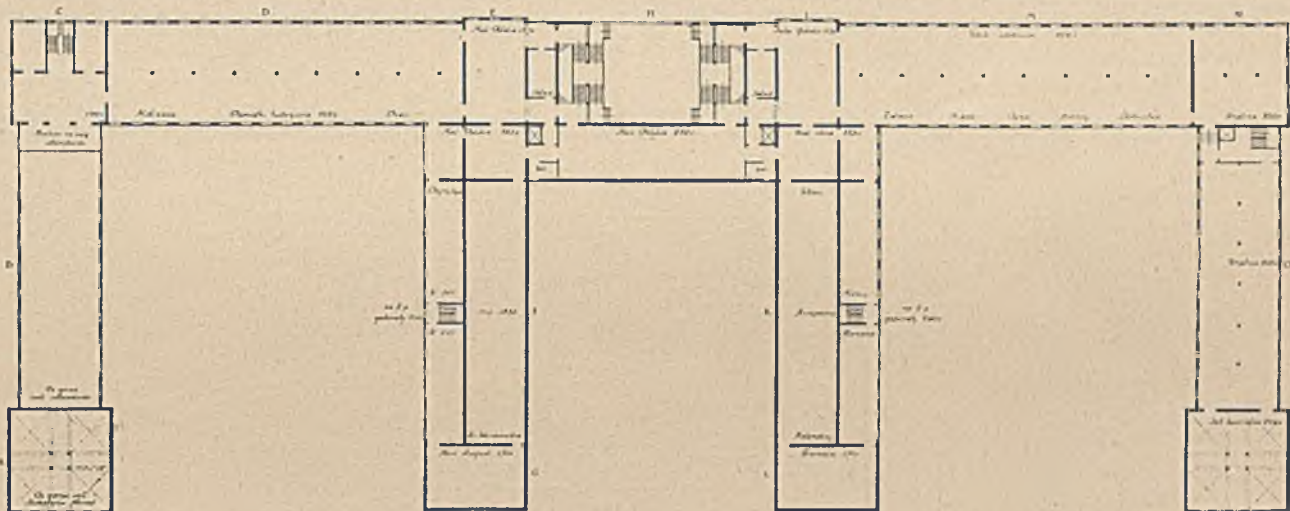
Rzut przyziemia.

ARCH. TADEUSZ TOŁWIŃSKI.

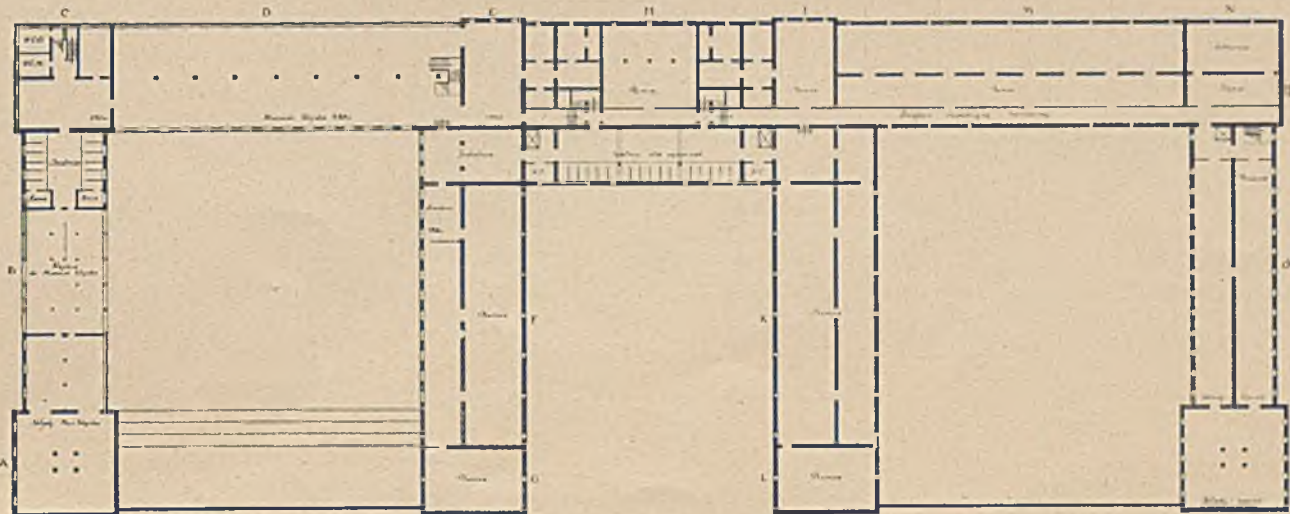
PROJEKT MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE.



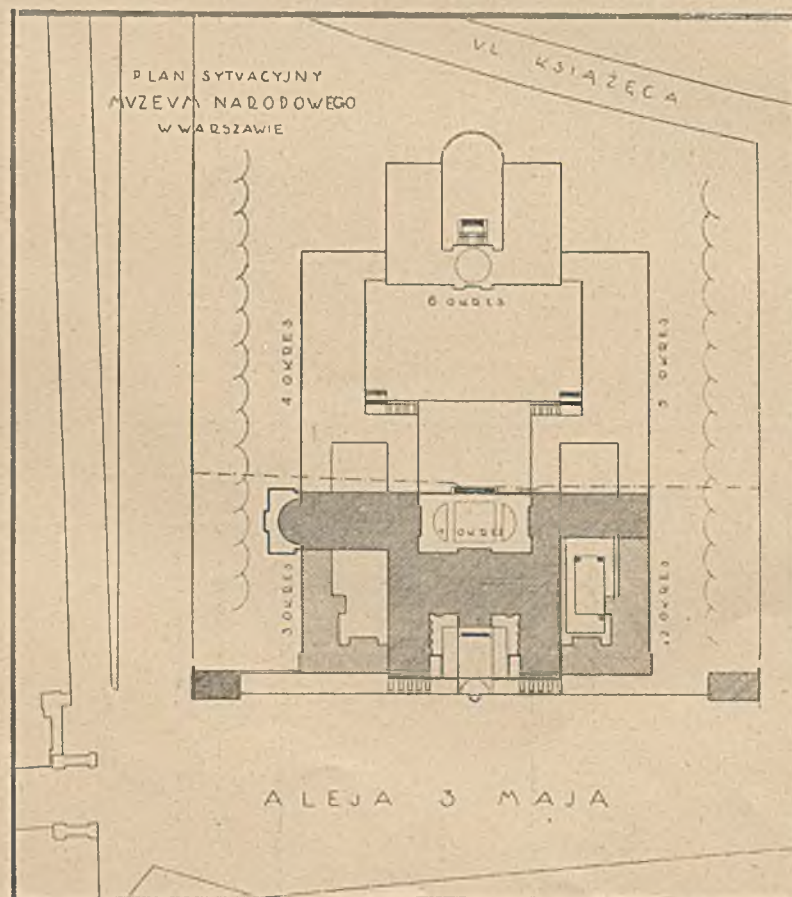
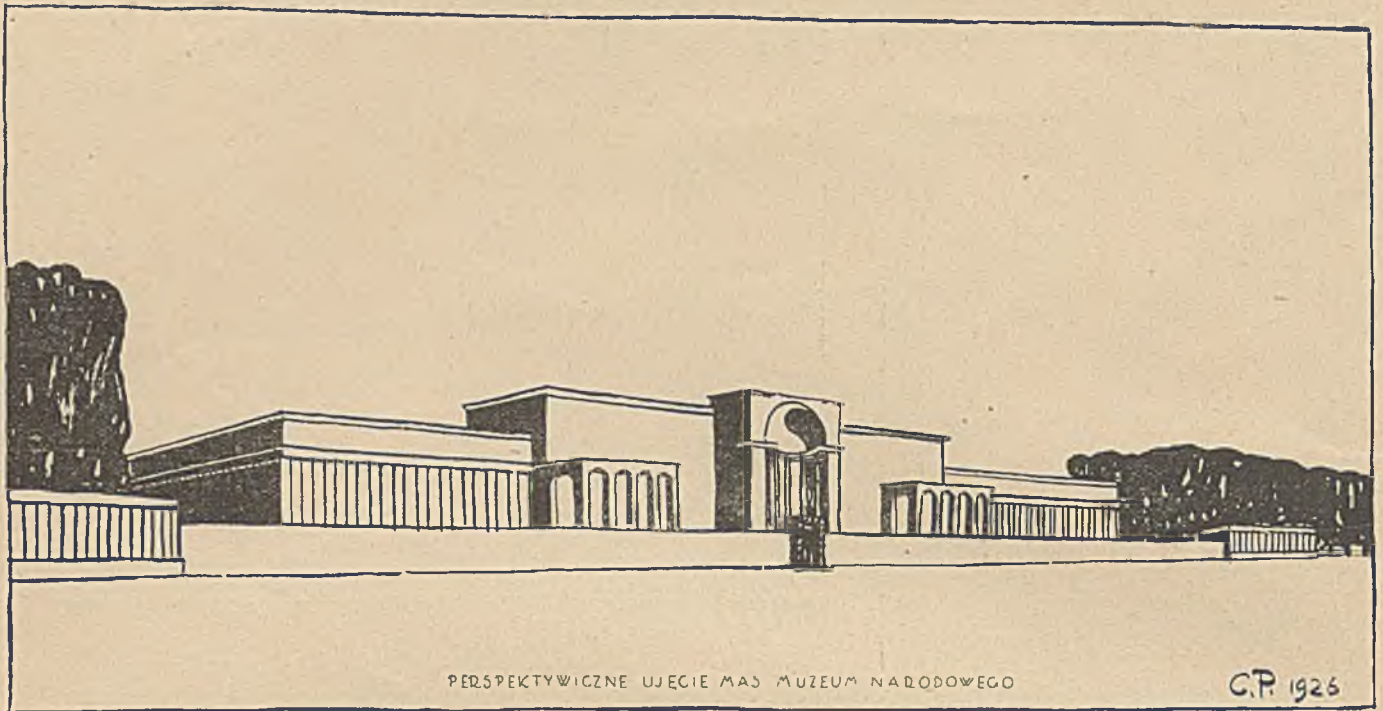
II Piętro.



I Piętro

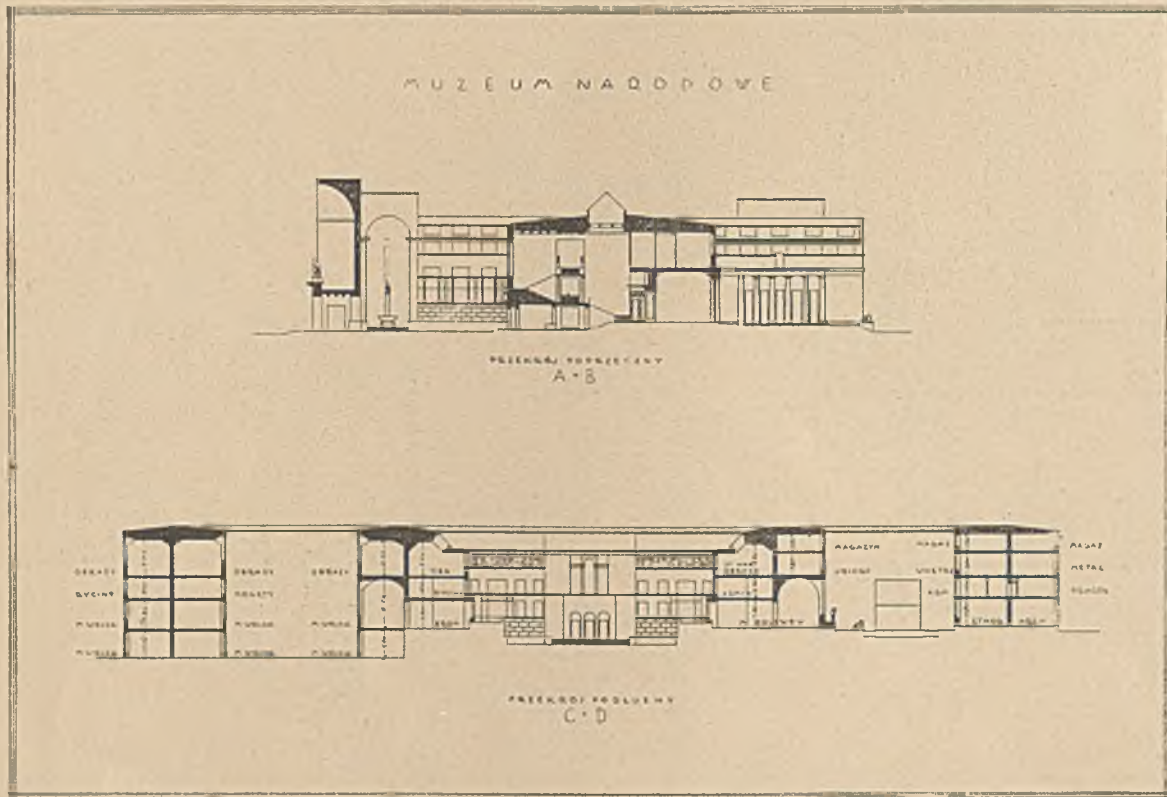
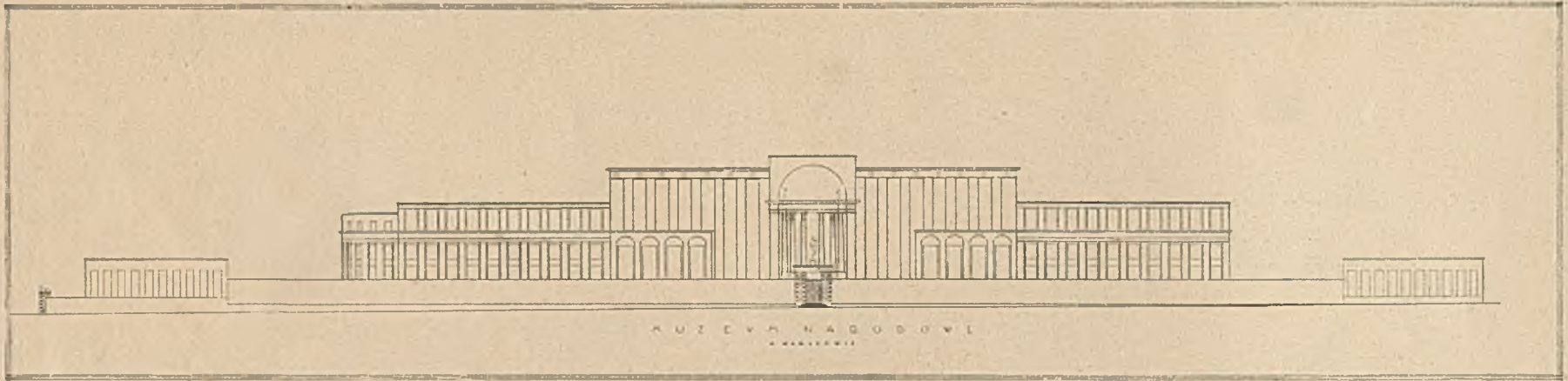


Podziemie.



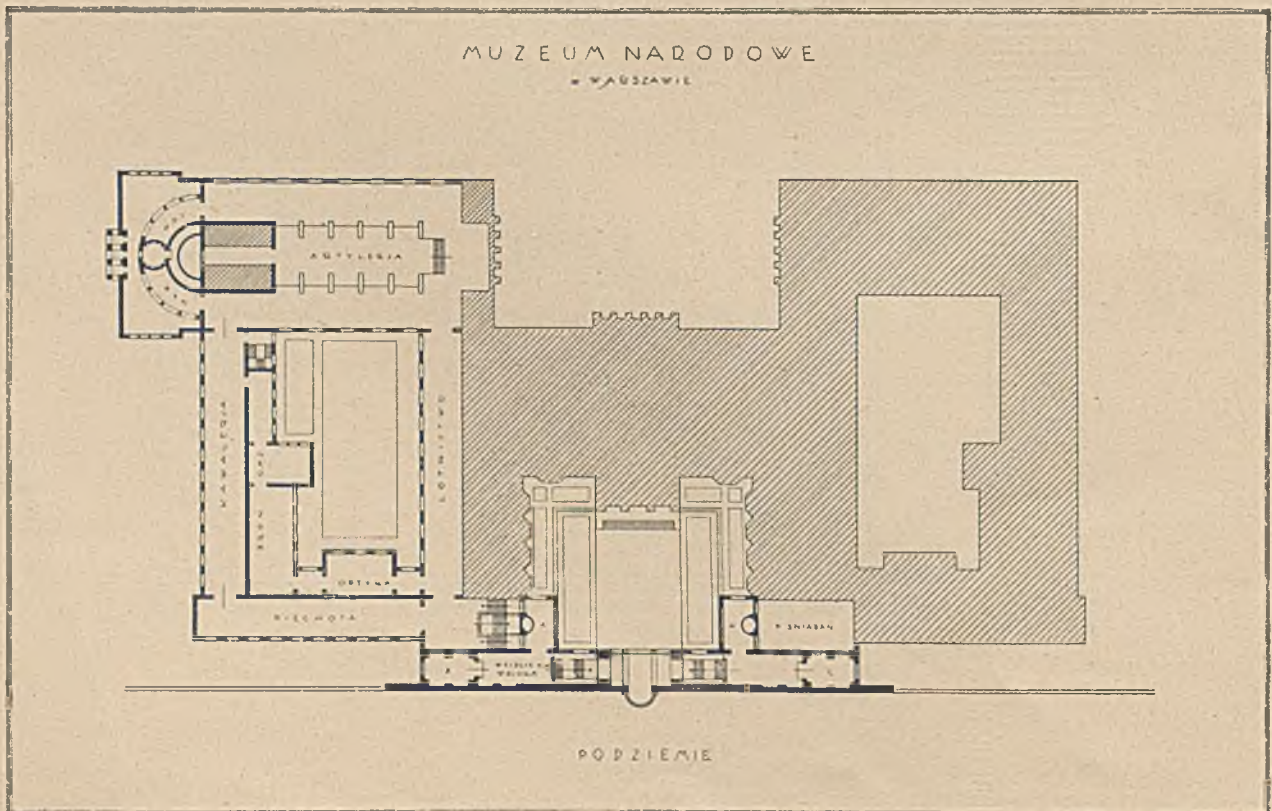
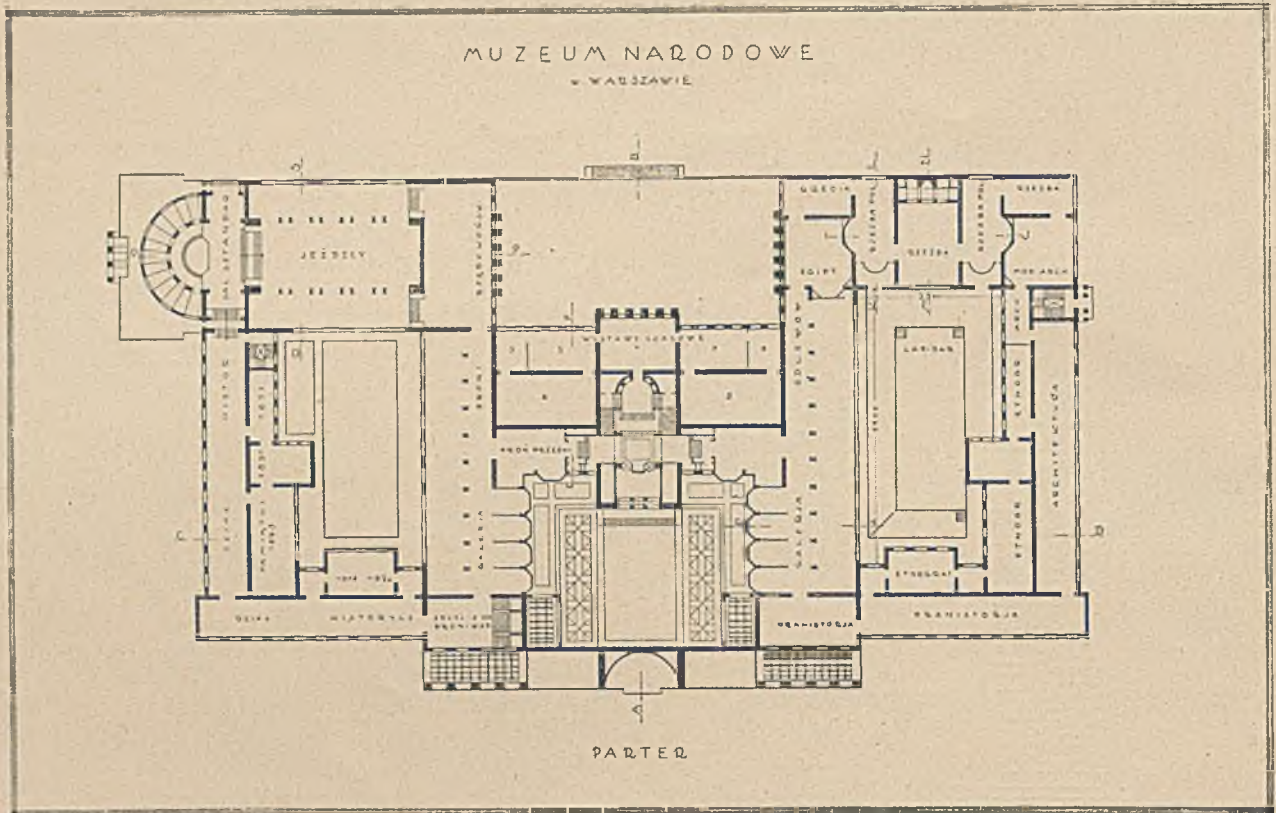
ARCH. CZESŁAW PRZYBYLSKI.

PROJEKT MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE.

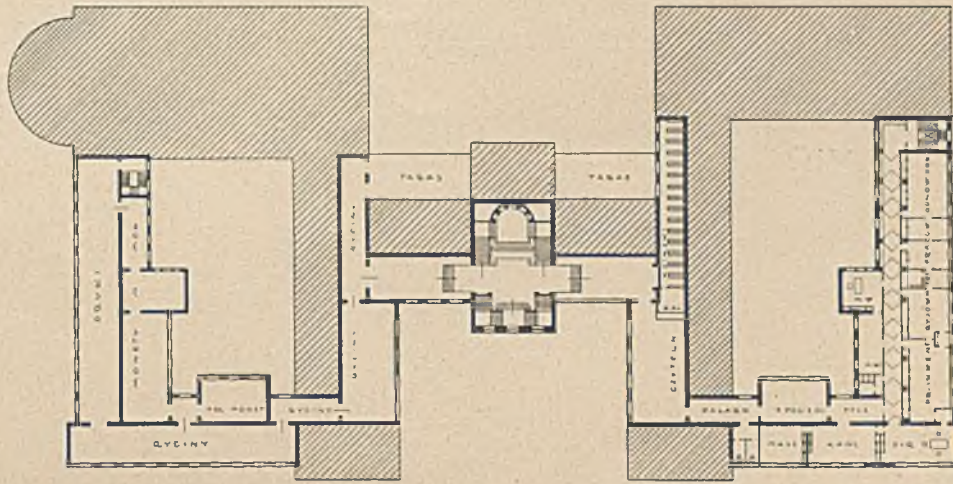


ARCH. CZESŁAW PRZYBYLSKI.

PROJEKT MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE.

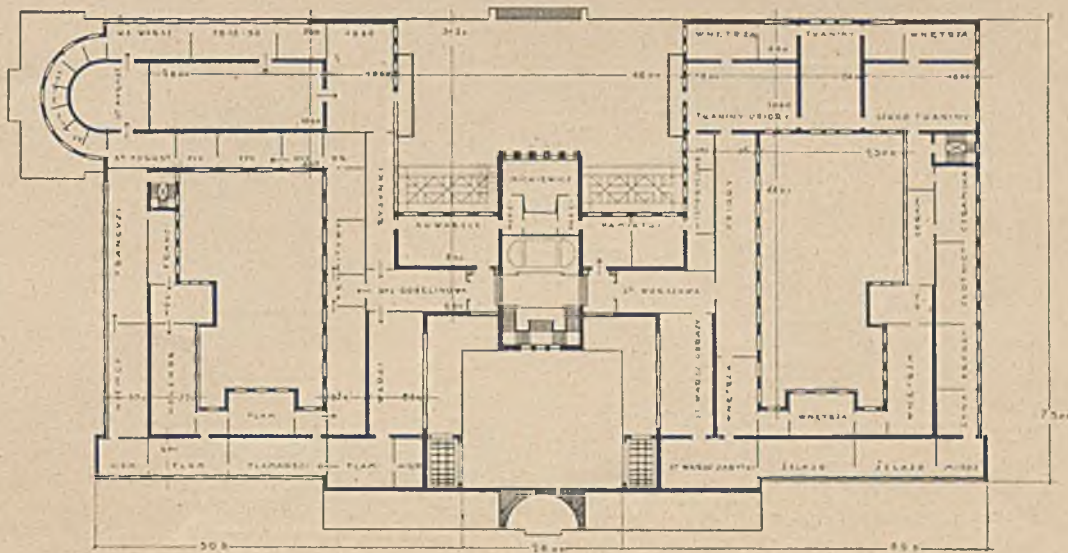


MUZEUM NARODOWE
w WARSZAWIE

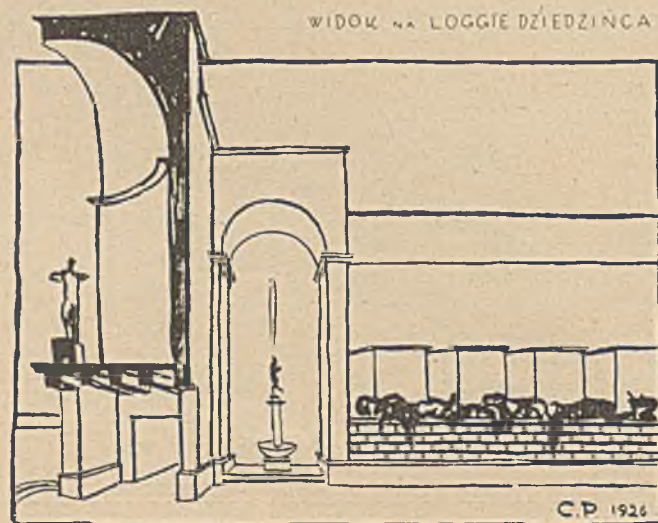
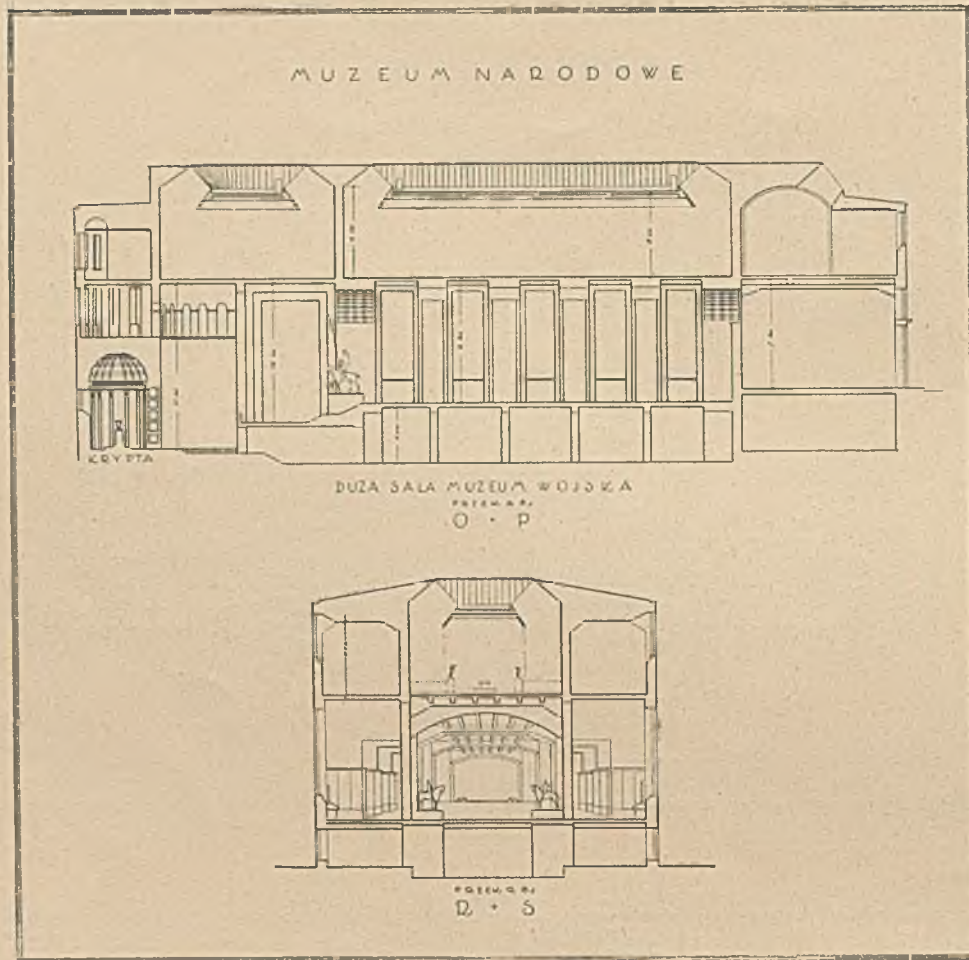


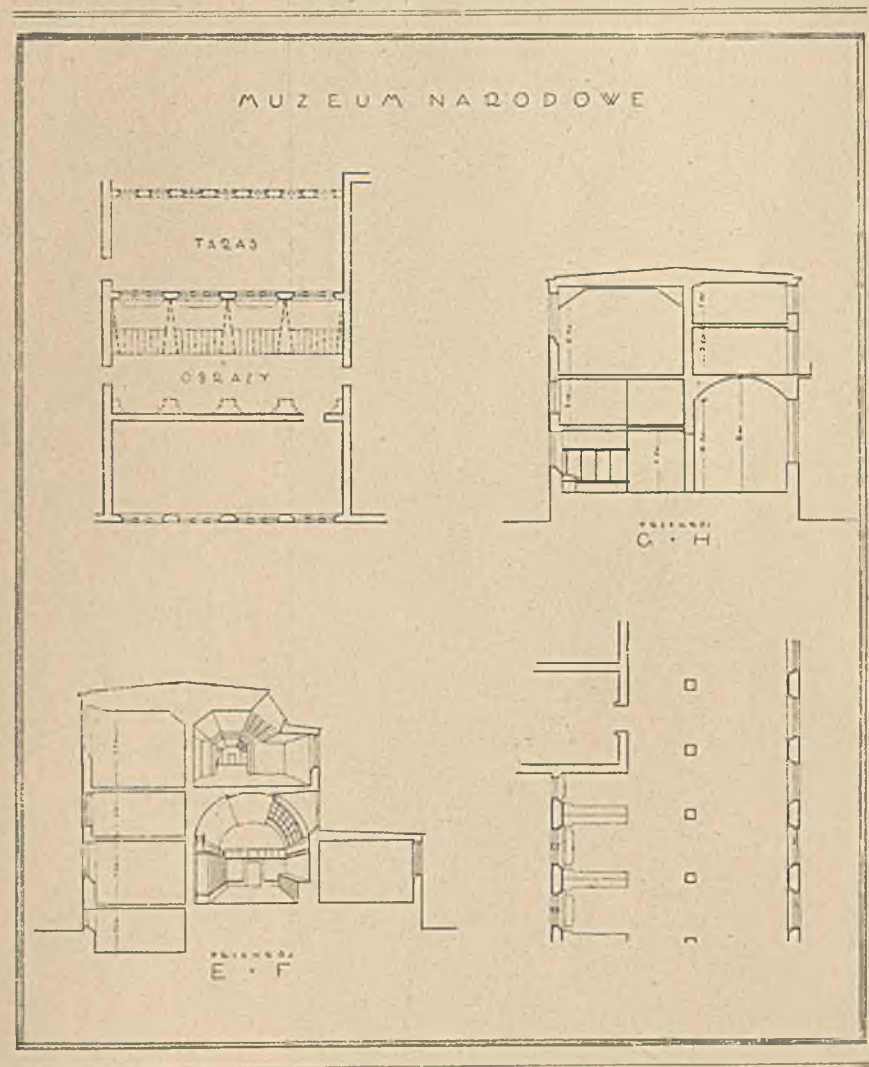
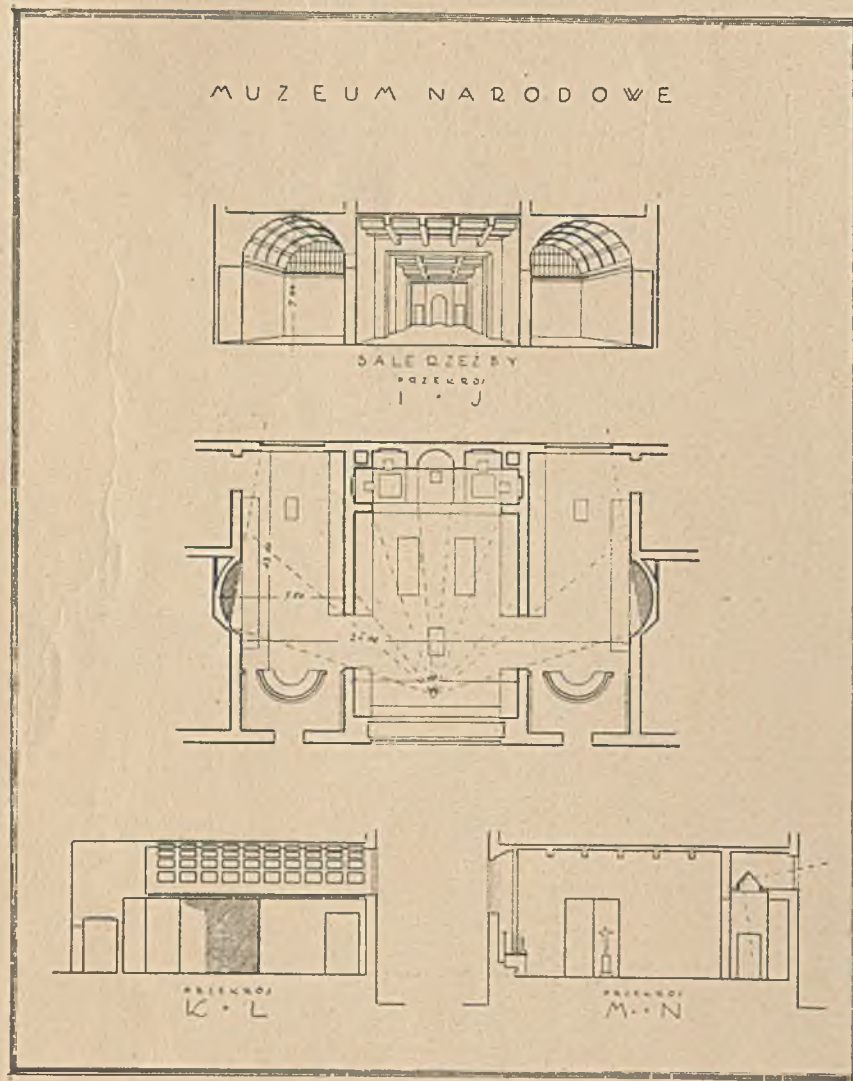
ANTRESOLA

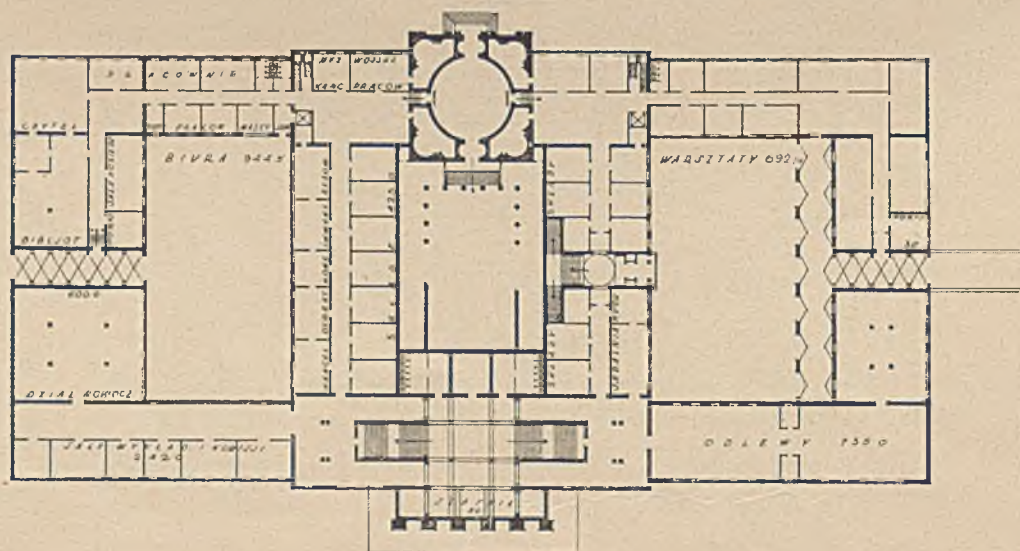
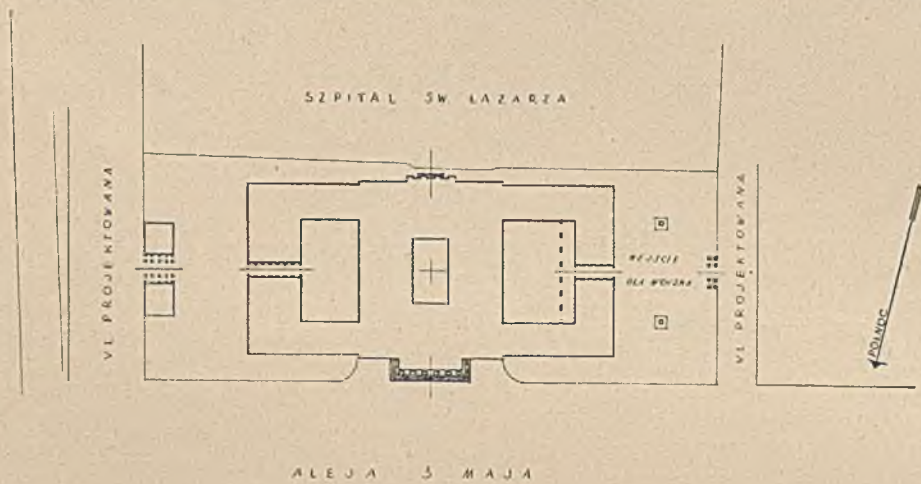
MUZEUM NARODOWE
w WARSZAWIE



PIĘTRO



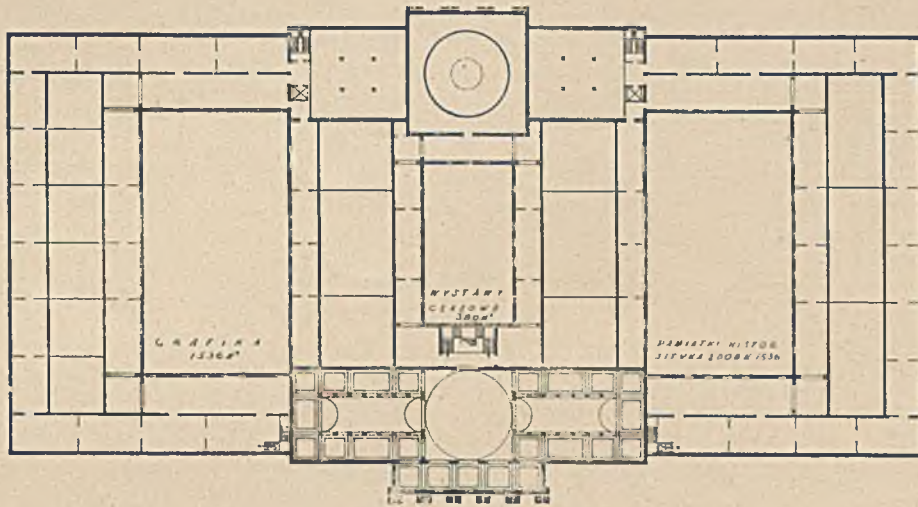




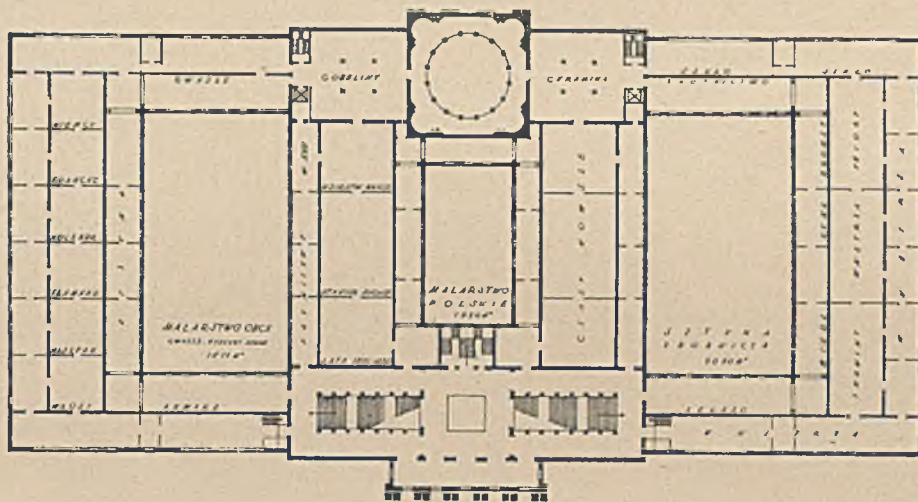
ARCH. ZDZISŁAW MĄCZEŃSKI.

Podziemie. Skala 1:2000.

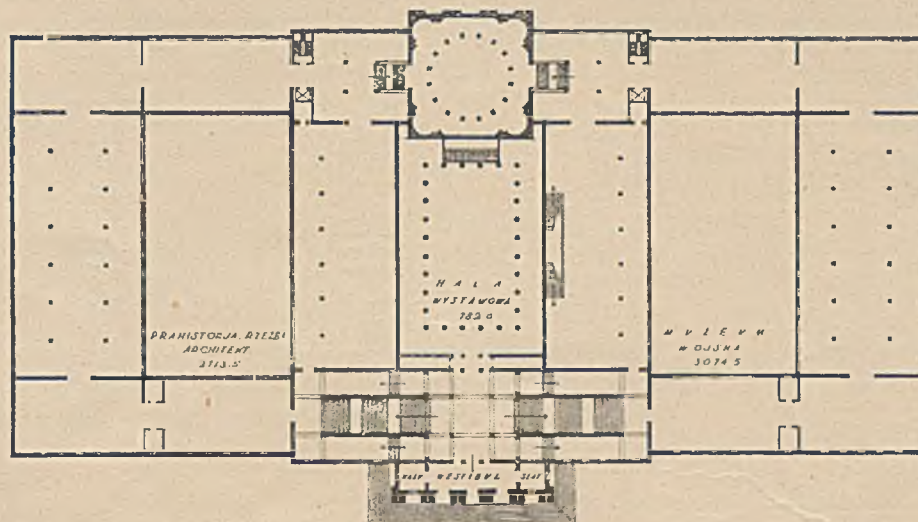
PROJEKT MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE.



II piętro.



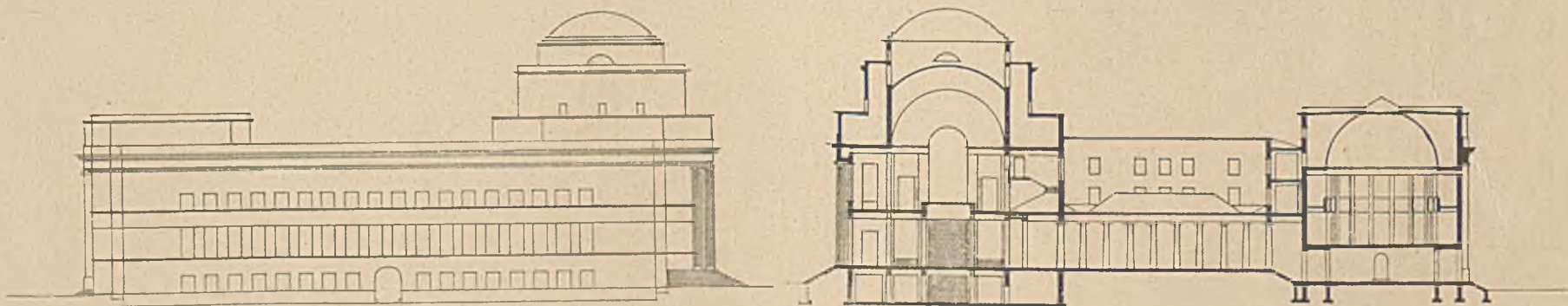
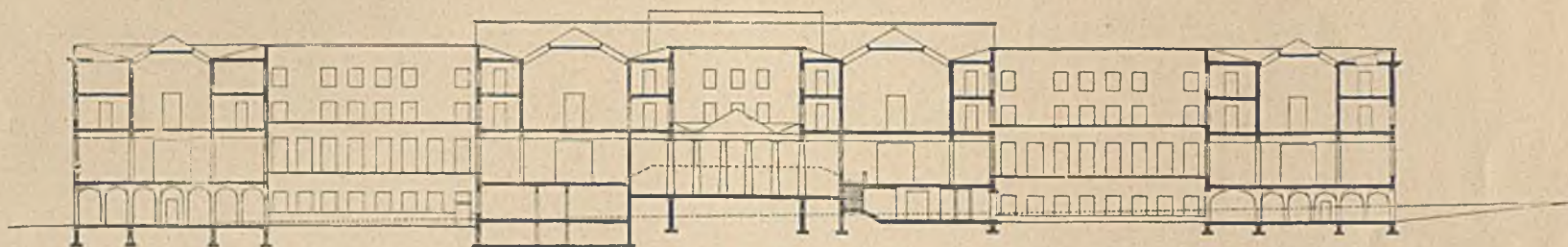
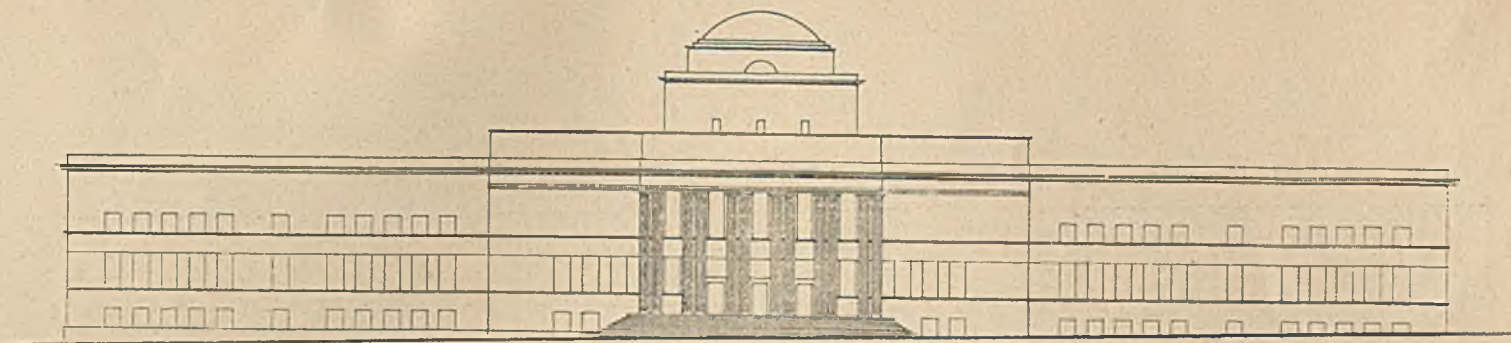
I piętro.



Parter.
Skala 1 : 1200.

ARCH. ZDZISŁAW MĄCZEŃSKI.

PROJEKT MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE.



ARCH. ZDZISŁAW MĄCZEŃSKI.

PROJEKT MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE. Skala 1 : 600.

nadaje tamtym projektom jawną przewagę. Pomysły monumentalnych schodów oraz rotundy-mauzoleum są w dobrej skali, aczkolwiek kopuła fasady frontowej więcej mogłaby być związana z rotondą, niż z prostokątnym rozwiązaniem głównej klatki schodowej. Objętość budynku wynosi 142.094 m.³. Powierzchnia użytkowa o 15.897 m.² lokali wystawowych i innych odpowiada wymaganej w programie ilości.

Projekt p. Tadeusza Tołwińskiego.

Rzuty poziome projektu od razu wyróżniają ten projekt wśród innych. Celem autora było odsunięcie się od wielkiej arterji miejskiej. Lecz osiągnięcie tego celu idzie inną drogą, niż w projekcie prof. Przybylskiego. Podłużne skrzydło gmachu odsunięte zostało ku tylnej granicy placu. Do linii ulicy dochodzą tylko krótkie strony czterech oficyn, postawionych prostopadle do ulicy. W ten sposób otrzymuje się 3 otwarte podwórza, którym autor nadaje rozmaite przeznaczenie. A więc środkowe, na które się wchodzi przez taras, jaki się przed nim formuje przez podniesienie chodnika alei, i przez które przechodzi się do głównego wejścia, ma być częściowo podwórzem wystawowem. Prawe podwórze ma być ogrodem, w którym posągi i fragmenty kamienne znajdą tło zielone, a zwiedzający Muzeum — pewien odpoczynek, tak często niezbędny przy zwiedzaniu wielkich muzeów. Lewe zaś podwórze, podniesione od strony ulicy stopniami, ma być miejscem wystawowem dla większych obiektów Muzeum Wojska. Autor wyczuwa niebezpieczeństwo takiego porwania linii frontowej od ulicy i, korzystając z właściwości terenowych, projektuje cokol, łączący jakby poszczególne elementy w je-

dną całość przez postawienie na tym wysokim, miejscami do 4 metrów wysokości, cokole monumentalnej kraty. W ten sposób gmach Muzeum zostaje jakby odsunięty od ulicy, oderwany od poziomu chodnika ulicznego, wgłębiony w zacisze tych wielkich otwartych wnęk gmachu, oskrzydłonych prostopadłami do ulicy oficynami. Zwrócenie się zaś ku Wiśle przestronnymi podcieniami podwórza Muzeum Wojska staje się znowu nowym kompozycyjnym pomysłem. Przejrzystość planu jest wyjątkowa. Dwutraktowe oficyny gwarantują dobre oświetlenie sal wystawowych oraz całkowite i należyte wykorzystanie podłogi dla celów muzealnych. Umiejętne skoordynowanie sal o większej i mniejszej wysokości daje jeszcze większą oszczędność w objętości gmachu, niż nawet u dwóch poprzednich projektodawców, mianowicie objętość wynosi tylko 110.113 m.³ przy jednoczesnym osiągnięciu największej użytecznej kwadratury lokali 18.294 m.². Pomysł opracowania widoków zewnętrznych nosi na sobie piętno pewnego nowoczesnego zmechanizowania tematu architektonicznego, pełnego, pomimo to, monumentalnego tonu. Wertykalizm kompozycji ułatwia autorowi w znacznym stopniu rozmieszczenie okien w salach o różnej wysokości. Wogóle pomyslowe wykorzystanie właściwości terenowych, wyjątkowa prostota planu, przedstawiającego w granicach cokołu prawidłowy prostokąt, racjonalne oświetlenie sal wystawowych, odsunięcie się od ulicy wraz z jednoczesnym ujawnieniem rozciągłości Muzeum jako całości, wreszcie łatwość częściowego budowania przemawiają za obraniem powyższego projektu do wykonania.

KONKURS NA REGULACJĘ I ZABUDOWĘ M. RADOMIA.

PROGRAM KONKURSU.

Radom należy do miast starych: pierwsze wzmianki o Radomiu znajdujemy już w kronikach XII-go wieku.

Z Radomiem związane jest wspomnienie bardzo ważnego momentu z historii Polski, albowiem w roku 1505 za króla Aleksandra miał tutaj miejsce sejm walny, na którym uchwalono konstytucję „nihil novi”, co można uważać za początek parlamentaryzmu w Polsce. Bardzo wyczerpujące wiadomości z historii Radomia można znaleźć w dziele, napisanem przez rejenta Lubońskiego pod tytułem „Monografia historyczna miasta Radomia”. Nakład drukarni Grodzickiego.

Przemysł.

Radom należy do miast uprzemysłowionych. Istnieją tu: garbarnie, przetwórnice drzewa, warsztaty mechaniczne, odlewnie żelaza, huty szklane, fabryki mebli giętych i ceramiczne; w ostatnich latach powstała państwowa fabryka

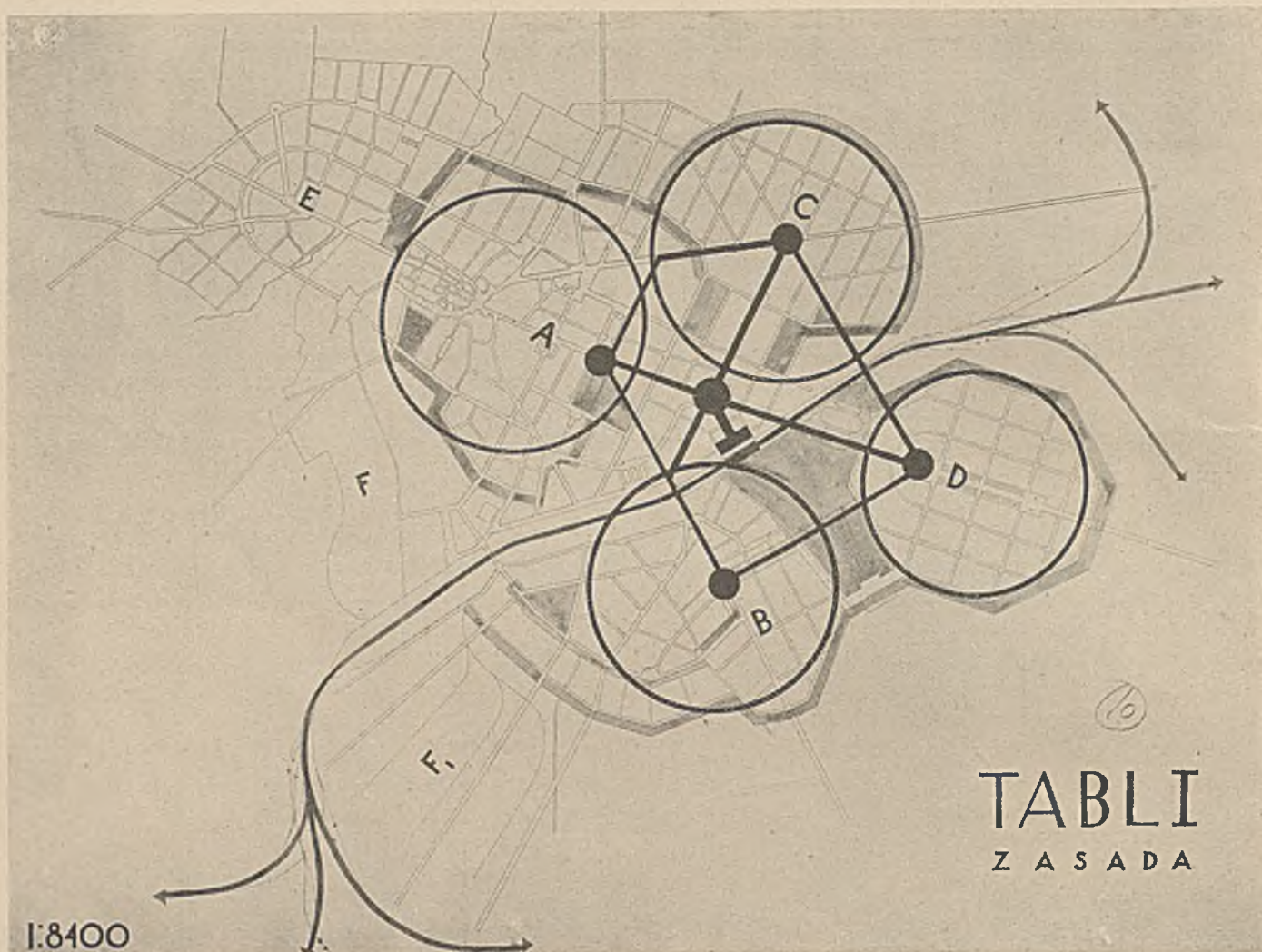
broni i tytoniu. Od roku 1889 Radom otrzymał połączenie kolejowe przez wybudowanie linii Dęblin-Strzemieszyce.

Ludność.

Według posiadanych danych, ludność Radomia wzrosła, jak następuje:

w roku 1868	11.122 mieszkańców
• 1880	15.599
• 1893	24.961
• 1898	30.781
• 1906	42.475
• 1911	51.934
• 1921	61.629

Jakkolwiek wzrost ludności w ciągu ostatnich 23 lat w przytoczonej tabeli wyraża się cyfrą 4,5% — rocznie spodziewać się należy, że względu na obecne konjunktury przemysłowo-handlowe i związany z tem rozwój miasta, że wzrost ludności odbywać się będzie w szybszem tempie.



ARCH.: STANISŁAW FILIPKOWSKI I STEFAN SIENICKI (STOW. ARCH.).

PROJEKT ROZBUDOWY M. RADOMIA. NAGRODA I.

Zasada regulacji polega na stworzeniu dzielnic: A — handlowej, BC — mieszkalnych, D — miasta-ogrodu. Dzielnice te łączą się arterjami z centrum miasta (wielki plac), które jest związane z planem Dworca Centralnego. Dzielnice między sobą łączą się arterjami przekątnymi. — każda z dzielnic A, B, C, D otoczona jest własnymi plantami, które zaczynają się i kończą parkiem — tamsam zieleń wnika w głąb miasta.

Dzielnica F — stara fabryczna, F₁ — nowa fabryczna; E — przedmieście robotnicze.

Stan obecny.

O stanie obecnym miasta pod względem zabudowy może projektantowi służyć za wskazówkę przy niniejszym planie sytuacyjnym miasta z oznaczeniem poszczególnych nieruchomości z ich przeznaczeniem jak również innych obiektów miejskich.

Przyszły rozwój.

Wobec faktu, że naturalny rozwój miasta był wstrzymany na lat 10 okolicznościami czasu wojennego i powojennego, że Radom staje się punktem środkowym przemysłu wojennego, oraz wobec projektów budowy nowych linii kolejowych: Warszawa-Radom-Ostrowiec, Lublin-Piotrków-Wieluń, — rozwój i wzrost Radomia pójdzie niewątpliwie w szybkim tempie.

Rozrost i rozbudowa miasta przewidywana jest głównie w kierunku szos Kozienickiej i Lubelskiej, pomiędzy które-

mi prawdopodobnie stanie budynek centralnego dworca kolejowego.

Pozatem, w roku bieżącym miasto przystępuje do budowy wodociągów, kanalizacji i nowej rzeźni. W przyszłości najbliższej przewiduje się budowę gazowni.

Granice miasta.

Przy ustaleniu granic miasta trzeba mieć na względzie:

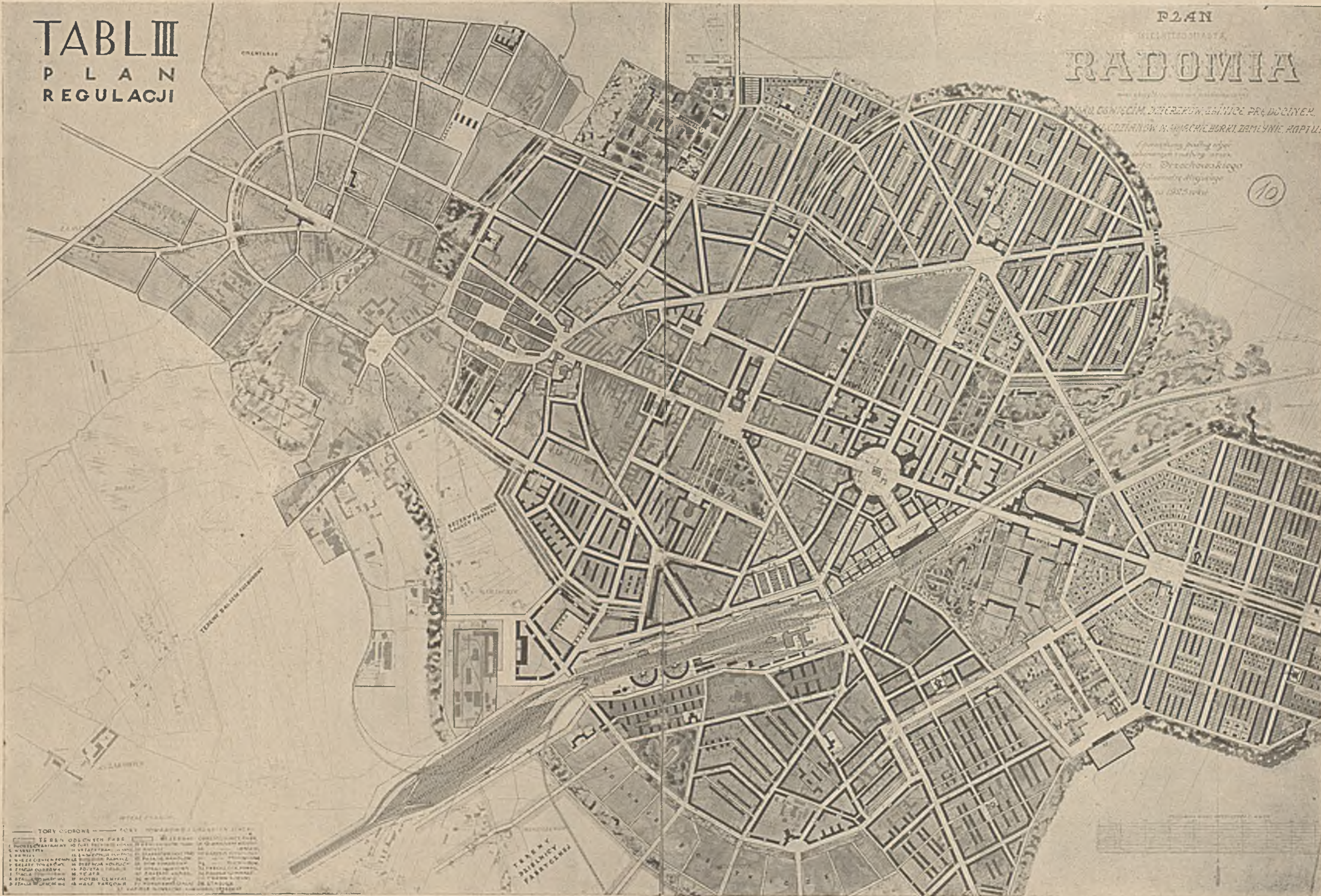
- 1) by linia ta miała możliwie prostą formę, nie występując wewnątrz lub zewnątrz większymi klinami,
- 2) by obszary, włączone do miasta, pod względem ekonomiczno-finansowym miały dla miasta dodatnie znaczenie.

Mając to na uwadze, należałoby wyłączyć z granic miasta część przedmieścia Zakowice, począwszy od terenów, położonych poza fabryką Adlera oraz tak zwaną Kozią Górą, a natomiast włączyć część folwarku państwowego Wacyn,

TABL III PLAN REGULACJI

PLAN MIASTA RADOMIA

WYKONANIE PRZEZ
DR. STANISŁAWA FILIPKOWSKIEGO
I DR. STEFANA SIENICKIEGO
W ROKU 1925



TORY ODRONA — TORNY
 WYKONANIE PRZEZ
 DR. STANISŁAWA FILIPKOWSKIEGO
 I DR. STEFANA SIENICKIEGO
 W ROKU 1925



ARCH.: STANISŁAW FILIPKOWSKI I STEFAN SIENICKI. (STOW. ARCH.).

PROJEKT ROZBUDOWY M. RADOMIA. NAGRODA I.

Widok centrum miasta i powiązania go z centrami dzielnic A, B, C, D.

posiadłość „Pręcocinek” i ewentualnie posiadłość Firlej i Klwatka.

Przy wyznaczaniu granic miasta, za miarodajną poniekąd wskazówkę służyć może projekt sieci wodociągowej i kanalizacyjnej Lindley'a.

Arterie komunikacyjne.

a) Ze względu na to, że obecna linja kolejowa Strzemieszyce-Dęblin, a również projektowane w niedalekiej przyszłości nowe linje przetną miasto na równe części — przewidzieć należy dogodną między nimi komunikację, a zatem wypadnie zaprojektować, odpowiednio do względnej wysokości torów kolejowych, tunele, przejazdy lub wiadukty dla ruchu kołowego i pieszego.

b) W projektowanych nowych dzielnicach projektant nada szerokości ulic możliwie duże wymiary, a osiom ulic, zależnie od lokalnych warunków formę linii prostych lub luków o wielkim promieniu; pozatem należy przewidzieć rozszerzenie przejazdu od ul. Lubelskiej na ul. Wałową, oraz z ul. Lubelskiej na ul. Piaski.

c) Przy projekcie regulacji należałoby uwzględnić te obiekty, a również i ulice, które, choć jeszcze nie egzystują

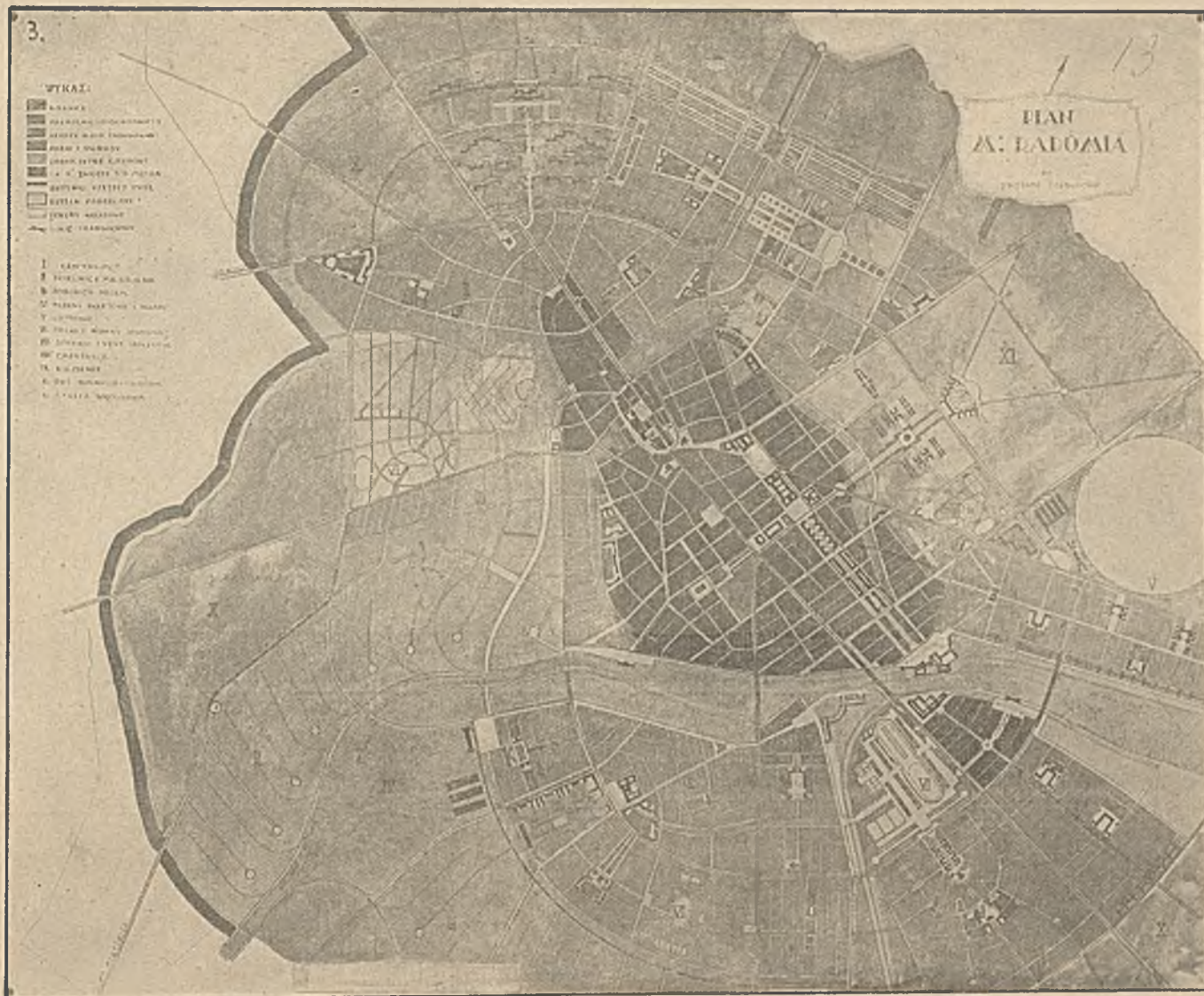
w naturze, lecz są owocem studjów Wydziału Budownictwa i Delegacji Technicznej i wreszcie niektóre z nich otrzymały już sankcję prawną przez odnośną uchwałę Rady Miejskiej. Do obiektów tych należą:

- 1) projektowane planty,
- 2) ulica, łącząca Długą ze Starokrakowską,
- 3) ulica, prowadząca do projektowanej szkoły powszechnej na przedmieściu Ustronie,
- 4) wreszcie przedłużenie Trawnej do Młynarskiej ulicy.

d) Przy projektowaniu nowych ulic, należy uwzględnić możliwie kierunki północ-południe, mając na uwadze należyty rozkład światła po obu stronach.

e) Pozatem należy zaprojektować zniesienie niektórych, zbyt wąskich, ulic na przedmieściach: Glinice, Kaptur, Zamłynie, oraz odpowiednią komasację parceli budowlanych, zbyt płytkich.

U w a g a. Do ulic, które należałoby znieść w projekcie regulacji przyszłego Radomia, należałoby zaliczyć i ulicę Zatylną, stanowiącą obecnie stek brudów i wszelkiego rodzaju śmieci. Ponieważ domy ulicy tej (idąc od Podwalnej), ze względu na ich lichy stan, wkrótce kwalifikować się będą do rozbiórki,



Skala 1 : 8400.

ARCH.: JADWIGA DOBRZYŃSKA (STOW. ARCH.), ZYGMUNT ŁOBODA I ANDRZEJ WĘGRZECKI.

PROJEKT REGULACJI M. RADOMIA. NAGRODA II

Wielkość m. Radomia, ośrodka przemysłu wojennego, potraktowano jako funkcję wielkości nowych terenów przemysłowych, położonych w naturalnych granicach miasta. Na tej zasadzie obliczono projekt rozbudowy na 170.000 mieszkańców. Środek planu, oznaczony barwą ciemną (I) oznacza centrum administracyjno-handlowe, rozwijające się wzdłuż dwóch osi — arteryj, prowadzących do dworców osobowych: istniejącego i projektowanego — centralnego. Barwa jaśniejsza (II) oznacza dzielnice mieszkalne, rozwijające się promieniście w stosunku do centrum i położone możliwie w pobliżu warsztatów pracy. Na południu, w sąsiedztwie istniejącej dzielnicy przemysłowej, projektuje się nową dzielnicę przemysłową (III) przy uwzględnieniu dogodnej komunikacji, kierunku przeważających wiatrów i oddzielenia od dzielnic mieszkalnych. Dzielnicę tę obsługują odnogi kolejowe wprost z dworca rozrządowo-zestawczego. Na północy miasta leżą tereny mało zabudowane i lotnictwo (V), szpitale i zakłady użyteczności społecznej (VII), cmentarze (VIII), włącznie (IX), strefa wojskowa (X). Całość miasta otacza pas rolniczo-ogrodniczy (XI), z którym łączą się lasy i parki (VI), założone kilnowo do centrum.

utworzenie w tym miejscu placu-skweru byłoby wskazane. Skwer ten przylegałby z jednej strony do kanału miejskiego, z drugiej — do tyłów zabudowań ulicy Bóźnicznej i wynosiłby przeszło morgę obszaru, oraz blok między ulicą Szewską i Spacerową przed kościołem ewangelickim.

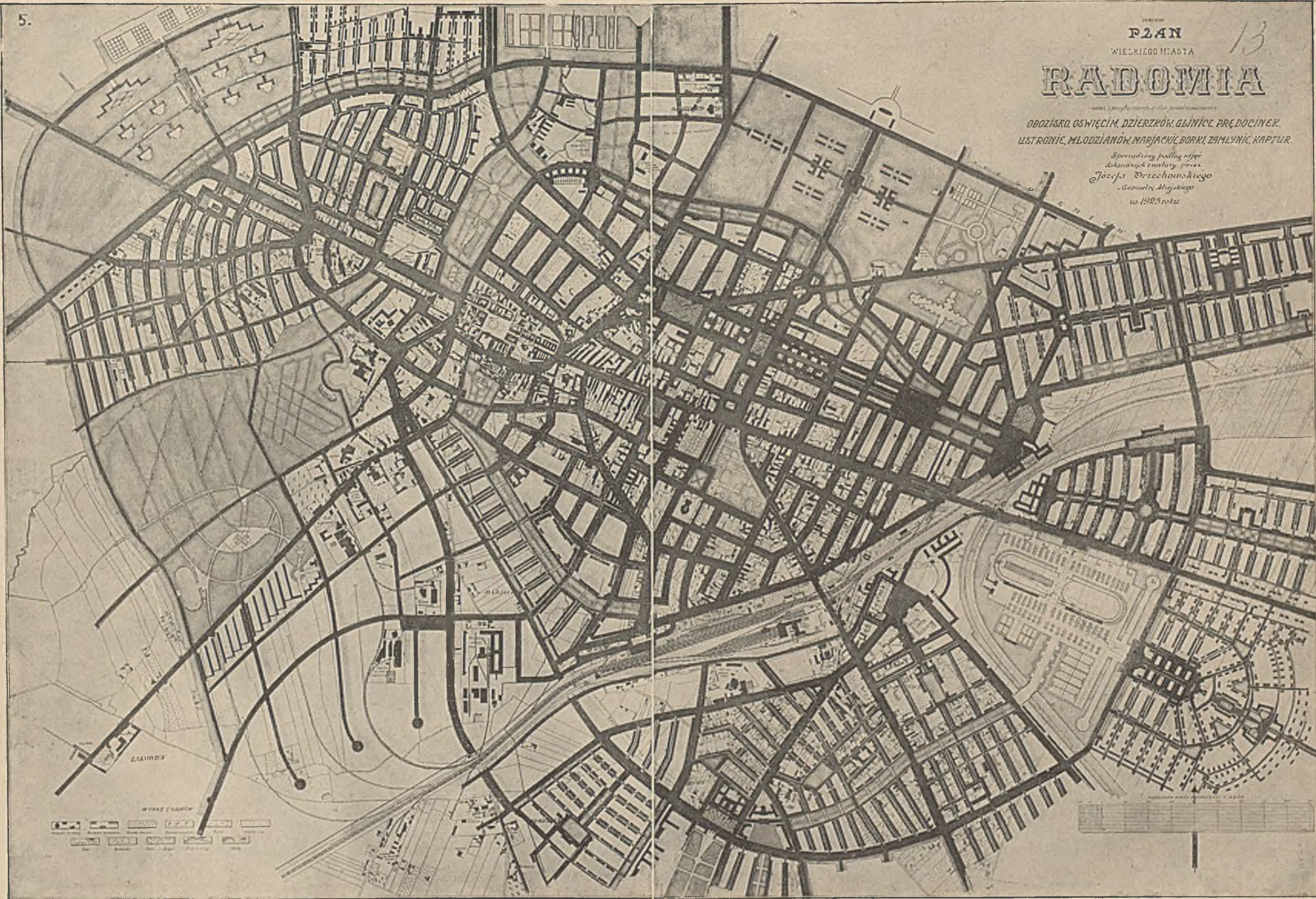
f) Wreszcie należy zaprojektować linię tramwajów elektrycznych i miejsce na budynek remizy.

Budownictwo prywatne.

1) Uwzględniając nowoczesne pojęcia o higienie miast, należy przewidzieć maksymalną wysokość budynków, powodując się zasadą, by wysokość ta nie przewyższała szerokości ulicy, ograniczając przytem ilość pięter do 4-ch, przy warunkach niedopuszczania mieszkań w suterenach.

2) Przy projektowaniu nowych dzielnic ze zwartem zabudowaniem, należy mieć na uwadze, by budynki pod

5.



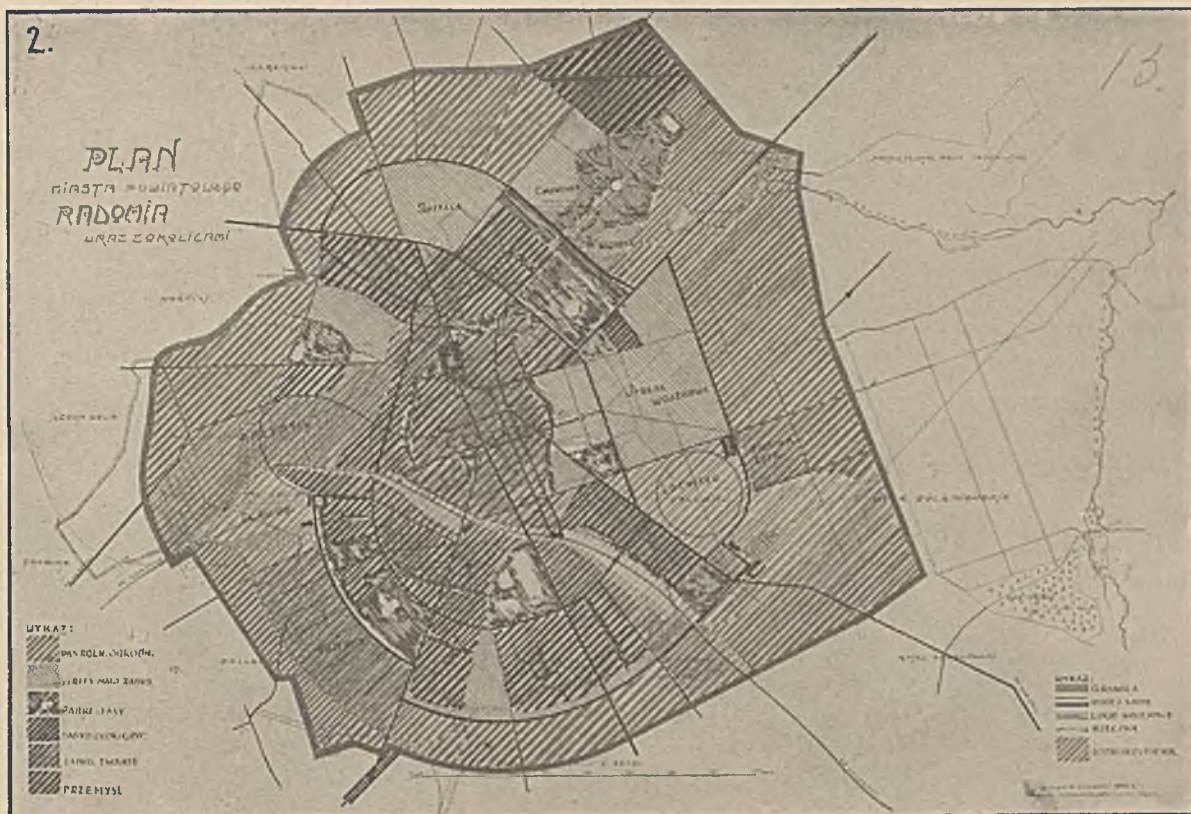
13
PLAN
 WIELKIEGO MIASTA
RADOMIA

OBOZISKO, OSWIĘCIM, DZIERŻKÓW, GLINICE, PRĘDZCINIEC,
 USTRONIE, MŁODZIANÓW, MARJACIŁ BORKI, ZAMŁYNIŁ, KAPTUR.

Sprowadzony jest tu projekt
 dokonany w roku 1925 przez
 Józefa Drzechowskiego
 Geom. i Arch. M. i G.
 w 1925 roku

LEGENDA
 Linia kolejowa
 Linia tramwajowa
 Linia drogi
 Linia kanału
 Linia rzeki
 Linia jeziora
 Linia parku
 Linia cmentarza
 Linia placu
 Linia ulicy
 Linia domu
 Linia ogrodu
 Linia parku
 Linia cmentarza
 Linia placu
 Linia ulicy
 Linia domu
 Linia ogrodu

Skala 1 : 4200.



Skala 1 : 20000.

ARCH. JADWIGA DOBRZYŃSKA (STOW. ARCH.), ZYGMUNT ŁOBODA I ANDRZEJ WĘGRZECKI.

PROJEKT REGULACJI M. RADOMIA. NAGRODA II.

Podział stref i komunikacja. Zasadniczo miasto dzieli się na przestrzeń zabudowaną i wolną. Przestrzeń zabudowaną: centrum administracyjno-handlowe, dzielnice mieszkalne i przemysłowe. Przestrzeń wolną: pas rolniczo-ogrodniczy, lasy, parki i tereny sportowe oraz tereny, względnie mało zabudowane: strefa wojskowa, port lotniczy, tereny szpitalne, cmentarze i t.p. Punktem wyjścia dla sieci komunikacyjnej są istniejące szosy radialne; ruch międzymiastowy odciążony jest szosą okólną; w samym mieście łączy dzielnice i ulice promieniste — ulica okrężna.

względem wysokości w danym bloku nie różniły się między sobą.

3) Przy wyznaczaniu dzielnicy fabrycznej przyszłego Radomia, należy przyjąć pod uwagę kierunki panujących wiatrów.

4) Przy zabudowaniach zwartych w projektowanych nowych dzielnicach, należy przyjąć za zasadę, aby, celem uzyskania większego podwórza, a zatem więcej światła i powietrza, budować oficynę poprzeczną i tylko jedną boczną, a podwórza sąsiednich posesyj przylegały do siebie stronami niezabudowanymi.

5) Należy zaprojektować przedmieście-ogród na przedmieściach Dzierzków-Weronów z domami mieszkalnymi nie wyżej 2-ch pięter bez oficyn, leżące w ogrodach, jak również i na Kwatce.

6) Wyznaczyć teren na budowę mieszkań dla urzędników państwowych.

Budownictwo publiczne.

1) Zaprojektować przesunięcie koszar wojskowych poza strumień północny.

2) Budowę teatru

3) Budowę nowego ratusza na odpowiednim placu.

4) Gmach Dyrekcji Kolejowej.

5) Zaprojektować rozbudowę węzła kolejowego z ewentualnym pozostawieniem st. osobowej w obecnym miejscu.

6) Gmach poczty.

7) Starostwa i Sejniku.

8) Budowę nowych świątyń.

9) Budynki dla szkolnictwa średniego, a mianowicie: 4 gimnazja męskie, 3 żeńskie, seminarja męskie i żeńskie, szkoła handlowa stow. kupców, szkoła muzyczna z salą koncertową, szkoły techniczne i profesjonalne.

10) Budynki dla szkolnictwa powszechnego. Obecnie miasto winno posiadać około 170 sal szkolnych, nie posiada właściwie ani jednej dobrej sali. Licząc na szkołę przeciętnie 14 sal szkolnych, wypadnie przewidzieć 12 gmachów szkolnych. Ponadto trzeba mieć na uwadze i przyszły rozwój szkolnictwa.

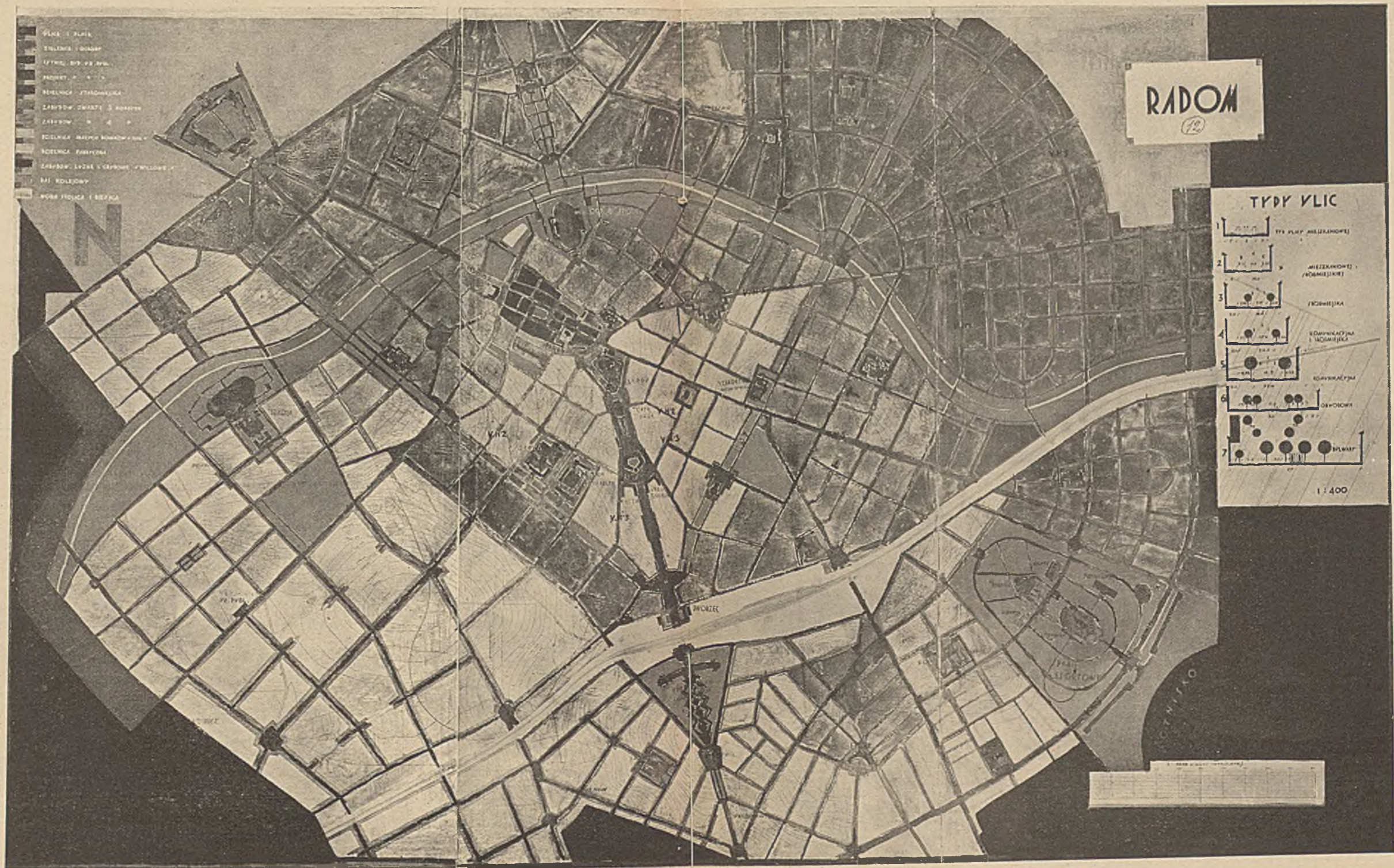
11) Skasowanie cerkwi na Placu 3-go Maja.,

U w a g a. Miejsce dla budowl publicznych i szkolnych należy wybierać w dzielnicach, o ile to możliwe, poza obrębem zabudowań zwartych.

Instytucje użyteczności publicznej.

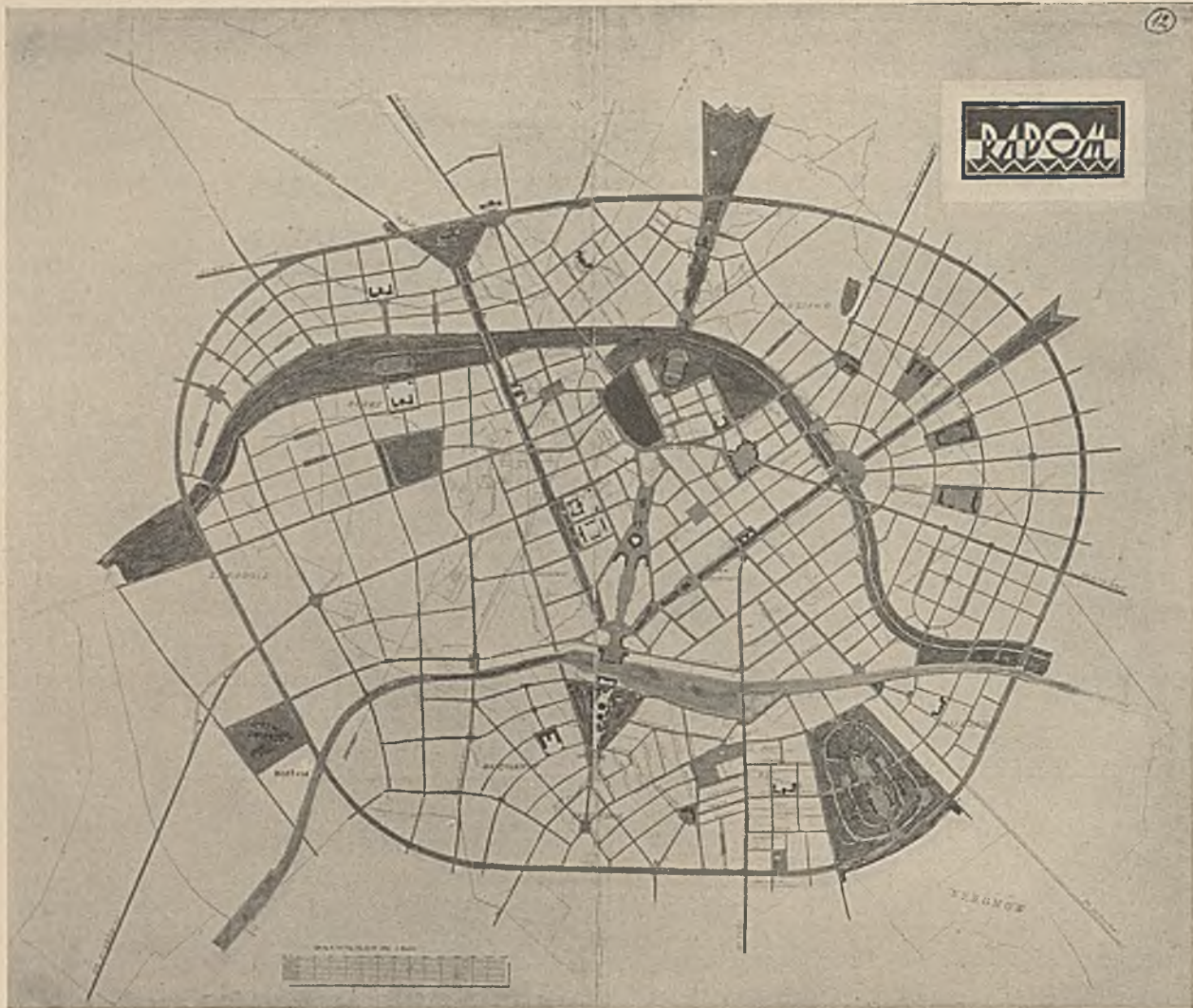
Przewiduje się budynki:

1) Szpitala na 500 łóżek (system pawilonowy) na Wacynie, ewentualnie zakłady miejskie opieki społecznej dla



ARCHITEKCI: JERZY BEILL I ADAM PAPROCKI, przy rys. współpracy P. MARYLI BUCKIEWICZÓWNY I P. LEONĄ MARKA SUZINA.

PROJEKT REGULACJI I ZABUDOWY M. RADOMIA. NAGRODA III.



ARCH.: JERZY BEILL I ADAM PAPROCKI.

PROJEKT REGULACJI I ZABUDOWY M. RADOMIA. NAGRODA III.

Przy rysunkowej współpracy PP. MARYLI BUCKIEWICZÓWNY I LEONA MARKA SUZINA.

Projekt przewiduje stworzenie osi centralnej od dworca kolei, około której koncentrują się ośrodki reprezentacyjne z gmachami użyteczności publicznej (dworzec, ratusz, teatr, dyrekcja kolei, urząd skarbowy, poczta) jak również węzły komunikacyjne—głównych arterii, przechodzących przez miasto (południe — północ oraz wschód — zachód).

Oś powyższa ujęta jest między dwa zieleńce — a mianowicie: terenem wystawowym na Prędoclnku, oraz ogrodem publicznym w zachodniej części miasta.

Przepływający przez miasto strumień jest zregulowany oraz ujęty w 100 mtr. pas zieleni.

Poza istniejącym w śródmieściu ogrodem Kościuszki—projekt przewiduje jeszcze 3 ogrody publiczne z uwzględnieniem potrzeb sportowych.

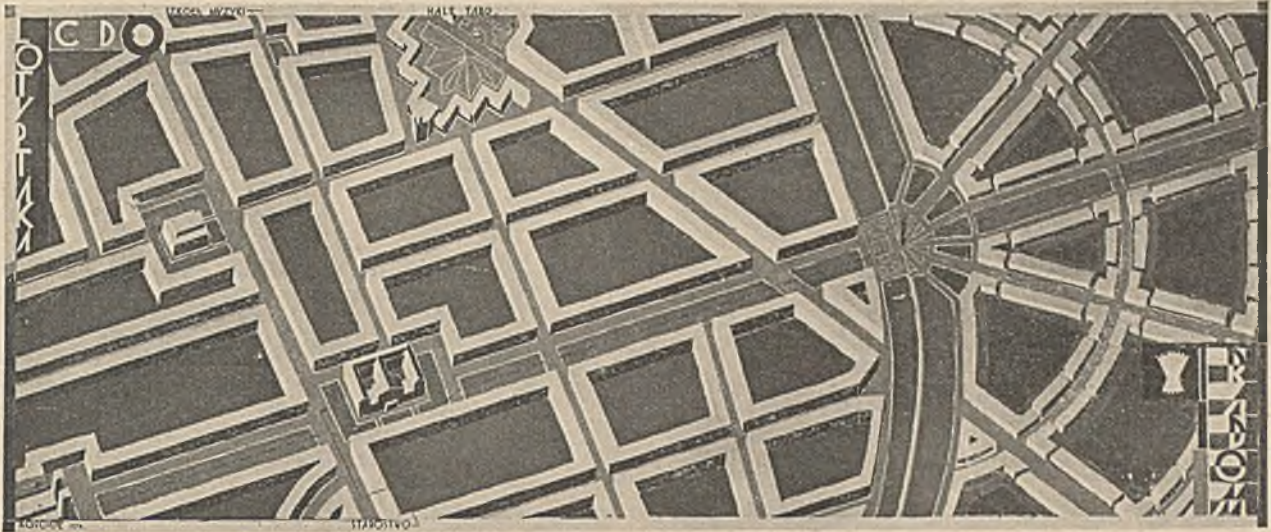
Powierzchnia zieleńców wynosi około 190 ha.

Zgodnie z programem, plan uwzględnił dzielnicę mieszkaniową o zabudowaniu luźnym, około szos do Kozienic i Lublina (obszar 490 ha). Ponadto zaprojektowane są na wschód i zachód od dzielnicy fabrycznej 2 dzielnice mieszkaniowe dla robotników między Dzierzkowcem i Gołęblowem, Gołęblowem i Kapturem (obszar 430 ha). Od dworca przeprowadzone są do projektowanych dzielnic mieszkaniowych 2 bulwary z zieleńcami o szerokości 57 mtr. (typ N. 7) z linią tramwajową, które stopniowo poszerzaniem się ku krańcom miasta jednocześnie doprowadzają do śródmieścia powietrze.

Bulwary powyższe wraz z zadrzewionym strumieniem ujmują śródmieście w pas zieleni o powierzchni około 326 ha. Kierunek panujących wiatrów zachodnio-południowych określił usytuowanie dzielnicy fabrycznej — (obszar przeszło 333 ha). W dzielnicy fabrycznej przy arterii obwodowej zaprojektowany został rynek zwierzęcy o powierzchni 1,5 ha. Między rynkiem tym oraz torami kolei został przewidziany teren dla rzeźni miejskiej. Wszystkie projektowane dzielnice są połączone szeroką obwodową arterią komunikacyjną (30 mtr.), celem odciążenia ulic śródmieścia od ruchu auto-ciężarowego, oraz przepędzania bydła (ewentualnie z okólną linią tramwajową). Powierzchnia obszaru, jaką zajęła powyższa obwodowa akcja wynosi 2300 ha. Powierzchnia projektowanych ulic oraz zieleńców wynosi 40 proc. powierzchni zabudowania.

Typy ulic zostały wykazane na planie.

Okolo domów w dzielnicy fabrycznej winien być przewidziany teren dla remiz tramwajowych. Blok Państwowej wytwórni broni jest zaprojektowany w sposób, dający możliwość dalszego rozwoju tej fabryki.



ARCH.: JERZY BEILL I ADAM PAPROCKI.

Przy rysunkowej współpracy P. MARYLI BUCKIEWICZÓWNY I LEONA MARKA SUZINA.

PROJEKT REGULACJI I ZABUDOWY M. RADOMIA. NAGRODA III.

pomieszczenia przytułku dla niemowląt (do 100 dzieci), przytułku dla chłopców (do 300 dzieci), dla dziewcząt (do 300 dzieci), schronienie dla nieuleczalnych (do 100 osób), schronisko dla starców i dom pracy (do 100 osób), wreszcie lecznica dla zwierząt.

2) Zakłady kąpielowe (3 4), kąpieliska słoneczno-powietrzne.

3) Remiza dla straży ogniowej i dwa zakłady do spalania śmieci.

Place targowe.

Należy przewidzieć urządzenie nowych targowic: 2 ogólne i 1 dla siana i słomy, oraz budowę nowych hal targowych.

Place, parki i skwery.

Przy projekcie wyznaczyć należy możliwie najwięcej placów, skwerów: zaprojektować urządzenia kilku nowych parków, na które trzeba wybrać miejsca suche, a więc mo-

żliwie wysokie, posiadające malownicze położenia z widokiem na miasto. W jednym z parków przewidzieć należy miejsce na zabawy sportowe, pływalię, stadion, boiska, place tenisowe i na jezdnię dla konnych, wyznaczając na ten cel obszar około 50 hektarów pomiędzy przedmieściami Glinice i Dzierżkowem.

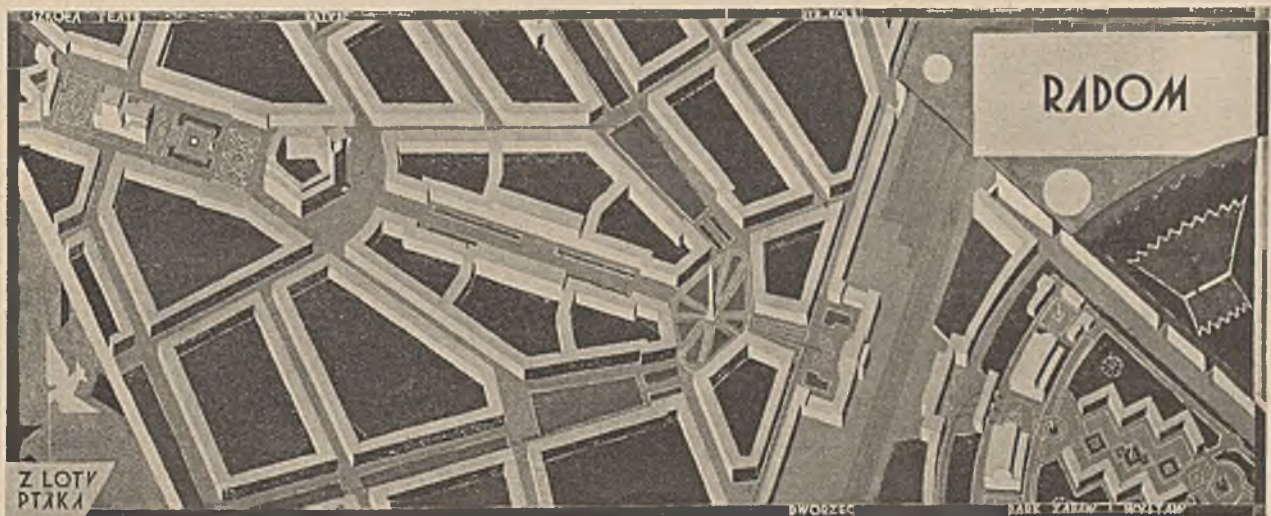
Ponieważ Radom w niedalekiej przyszłości objęty będzie siecią dróg powietrznych, w projekcie regulacji przewidzieć należy miejsce na lotnisko.

Cmentarz.

Należy wybrać miejsce pod nowy cmentarz (ewent. na gruntach rządowych za miejskim folwarkiem Koniówka).

Więzienie.

Przeniesienie ze środka miasta obecnego więzienia. Zaprojektować sferę wpływów, zgodnie z ustawą o reformie rolnej.



ARCH.: JERZY BEILL I ADAM PAPROCKI

Przy rysunkowej współpracy P. MARYLI BUCKIEWICZÓWNY I LEONA MARKA SUZINA.

PROJEKT REGULACJI I ZABUDOWY M. RADOMIA. NAGRODA III.

OCENA SĄDU KONKURSOWEGO.

10 września r. b. w lokalu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej rozstrzygnięto konkurs na rozplanowanie m. Radomia. Skład Sądu Konkursowego stanowili: z ramienia magistratu Radomia — prezydent T. Całuń, inż. arch. S. Brzozowski, inż. T. Tocplitz, inż. Kaniewski (Rad. D. K.); z ramienia Tow. Op. n. Zab. Przeszł. — dr. Alfred Lauterbach; z ramienia Tow. Urbanistów Polskich — arch. Józef Jankowski, arch. Antoni Jawornicki, inż. Zygmunt Słomiński.

Nadesłano ogółem 15 prac, z tych — jedną poza konkursem.

- A. Architektura.
- B. Komunikacja i plan strefowy.

Projekt Nr. 1.

A. Projekt należyte operuje rozkładem mas, jednak stwarzanie dwu równoległych i konkurujących ze sobą osi (Piłsudskiego i Foksalna) jest wątpliwym pomysłem.

Poszczególne partje dobrze opracowane. Tendencja do placów gwiaździstych i półkolistych — zbyt silna, powtarzają się rozwiązania.

B. Umieszczenie stacji kolejowej — nierealne. Sieć ulic — teoretyczna. Rozbudowa dzielnicy przemysłowej — w miejscu niewłaściwym. Plan strefowy nieopracowany. Uwagi ogólne: projekt słaby.

Projekt Nr. 2.

A. Plan pozbawiony wytycznej i zagmatwany w całości, jak i w szczegółach.

B. Przez pomieszczenie stacji zestawnej i towarowej w poprzek osi miasta, tworzy się szeroki pas terenów kolejowych, oddzielających północ od południa i miasta.

Sieć uliczna dobrze opracowana i — z małymi wyjątkami — do zrealizowania.

Plan strefowy opracowany pobieżnie. Umieszczenie dzielnicy fabrycznej na terenach, nadających się na dzielnice mieszkalne — niewłaściwe.

Uwagi ogólne: projekt niezły.

Projekt Nr. 3.

A. Projekt słabo skomponowany. Osiowanie błędne lub nudne; gmachy rozrzucone. Projekt bez zalet.

B. Dworzec Centralny umieszczony dobrze. Komunikacja z dworcem opracowana. Sieć komunikacyjna rozwiązana możliwie.

Umieszczenie dzielnicy fabrycznej w miejscu niewłaściwym.

Plan strefowy — chaotyczny.

Uwagi ogólne: projekt słaby.

Projekt Nr. 4.

A.

B. Stacja towarowa umieszczona dobrze; rozbudowa dworca osobowego — nierealna. Szkic ulic słabo opracowany; zamknięcie ul. Lubelskiej stadionem — nierealne. Plan strefowy chaotyczny.

Uwagi ogólne: projekt słaby.

Projekt Nr. 5.

A. Plan wprawdzie przejrzysty, lecz pozbawiony przewodniej wytycznej; nie odznacza się zaletami kompozycyj-

nemi: zbyt schematyczny. Zieleń należyte uwzględniona. Sytuacja gmachów monumentalnych — nieszczególna.

B. Węzeł kolejowy nieopracowany. Szkic ulicy opracowany dobrze. Plan strefowy mało opracowany.

Rozbudowa istniejącej dzielnicy fabrycznej w kierunku niewłaściwym.

Uwagi ogólne: projekt słaby.

Projekt Nr. 6.

A. Plan odznacza się szeroko ujętymi perspektywami. Wątpliwości nasuwa przerzucenie gmachów publicznych poza centrum miasta.

B. Węzeł kolejowy nieopracowany. Wschodnia stacja źle umieszczona. Sieć komunikacyjna nieopracowana.

Dzielnica fabryczna umieszczona w niewłaściwym miejscu.

Uwagi ogólne: projekt słaby.

Projekt Nr. 7.

A. Projekt wykazuje zrozumienie mas architektonicznych, jakkolwiek w dzielnicach nowych motywy geometryczne powtarzają się w sposób jednostajny. Ogólne rozwiązanie można uznać za racjonalne.

B. Sprawy kolejowe opracowane bardzo szczegółowo z uwzględnieniem przyszłego węzła kolejowego.

Dworzec towarowy i zestawny rozdziela miasto i zajmuje wartościowe tereny mieszkaniowe.

Sieć ulic rozwiązana dobrze.

Rozbudowa dzielnicy fabrycznej w kierunku południowym — właściwa, w kierunku północnym — niedopuszczalna.

Umieszczenie dzielnicy robotniczej pomiędzy dzielnicami fabrycznymi — złe.

Uwagi ogólne: projekt niezły.

Projekt Nr. 8.

A. Plan zdawkowy, nieskomponowany, osiowanie bez zrozumienia; perspektywy niewykazane, zieleń niedostateczna; parki nierozplanowane.

B. Projekt nieopracowany.

Projekt Nr. 9.

A. Projekt jest słaby.

B. Umieszczenie dworca osobowego zbyt daleko na wschód i bez opracowania komunikacji z miastem. Koleje obwodowe słabo umotywowane. Sieć główna arterij komunikacyjnych — nieopracowana.

Uwagi ogólne: projekt słaby.

Projekt Nr. 10.

A. Plan odznacza się rozwinięciem osi zasadniczej wzdłuż ulicy Lubelskiej, oraz należytem rozwiązaniem przekątnych.

Rozłożenie dzielnic — racjonalne. Zieleń uwzględniona w dużej mierze i wprowadzona do miasta. Poszczególne rozwiązania niekiedy teoretyczne, lecz ogólna myśl architektoniczna potraktowana szeroko i przejrzysto.

B. Umieszczenie dworca bardzo dobre.

Sieć ulic opracowana dobrze. Plan strefowy rozwiązany bez zarzutu. Dzielnica mieszkaniowa opracowana bardzo dobrze.

Uwagi ogólne: projekt bardzo dobry.

Projekt Nr. 11.

A. Osie nie posiadają dostatecznie wyrażonych celów, przeto nie tłumaczy się. Zgrupowanie pięciu gmachów mo-

numentalnych na jednej osi nie daje żadnych wyraźniejszych korzyści.

Liczne szczegóły nie są dostatecznie opracowane.

B. Rozwiązanie węzła kolejowego mało realne.

Sieć ulic nieopracowana. Dzielnice mieszkaniowe — zbyt schematyczne.

Uwagi ogólne: projekt słaby, bez żadnych zalet.

Projekt Nr. 12.

A. Jakkolwiek projekt jest bardziej teoretyczny, niż realny, to jednak wykazuje duże zalety kompozycyjne.

B. Założenie głównych arterii komunikacyjnych w zasadzie bardzo dobre, ale w szczegółach — mało realne.

Tereny kolejowe przy dworcu zbyt szerokie, rozdzielają miasto.

Dzielnica fabryczna w miejscu niewłaściwym. Rozplanowanie dzielnic mieszkaniowych — dobre.

Uwagi ogólne: projekt dobry.

Projekt Nr. 13.

A. Pomimo częściowo dobrych rozwiązań, plan nie jest w całości skoordynowany; osie o charakterze reprezentacyjnym nie mają odpowiedników. Centrum miasta przesunięte, a zieleń uwzględniona niedostatecznie.

B. Sieć głównych arterii komunikacyjnych w zasadzie dobra, w niektórych szczegółach — mało realna.

Rozmieszczenie dworców towarowych — bardzo dobre.

Umieszczenie lotniska — odpowiednie. Sieć arterii komunikacyjnych opracowana dobrze.

Plan strefowy dobrze opracowany.

Uwagi ogólne: projekt dobry.

Projekt Nr. 14.

A. Brak myśli kompozycyjnej. Zieleń niedostateczna. Parku sportowego niema. Szczegóły są nieopracowane.

B. Dworzec osobowy umieszczony dobrze. Komunikacja z dworcem opracowana. Umieszczenie dzielnicy fabrycznej — niewłaściwe.

Projekt Nr. 15 (poza konkursem).

Sieć komunikacyjna dobra. Dzielnica mieszkaniowa bardzo dobrze opracowana.

Umieszczenie dzielnicy fabrycznej na północy — mało realne.

Uwagi ogólne: projekt dobry.

Pierwszą nagrodę przyznano pracy Nr. 10, II-a — pracy Nr. 13, III-a — pracy Nr. 12, zakupiono pracę Nr. 15 (poza-konkursową).

Po utworzeniu kopert, okazało się, że autorami powyższych projektów są: Nr. 10 — arch. Stanisław Filipkowski i arch. Stefan Sienicki (członkowie Stowarzyszenia Architektów), Nr. 13 — arch.: Jadwiga Dobrzyńska, Zygmunt Łoboda i Andrzej Węgrzecki, Nr. 12 — arch. Jerzy Beill i arch. Adam Paprocki (członkowie Tow. Urban. Polsk.) przy współpracy rysunkowej Marji Buckiewiczówny i Leona Marka Suzina, Nr. 15 — arch. Bohdan Pniewski.

K R O N I K A.

Działalność Komitetu Rozbudowy m. st. Warszawy.

Wzrastające zainteresowanie się sprawami mieszkaniowymi, liczne i różnorodne wystąpienia i zabiegi sfer zainteresowanych, domagających się od Rządu i Gminy dostarczenia kapitału i terenów budowlanych, przyczyniły się do wydania ustawy z dn. 26.IX — 1922 r. w przedmiocie rozbudowy miast, na mocy której miały powstać u nas, na wzór zagranicy, specjalne urzędy — komitety rozbudowy miast, mające na celu zorganizowanie akcji budowlanej w sposób planowy.

Ustawowe powierzenie tej akcji miejskim urzędom zostało podyktowane względami natury praktycznej: gminy miejskie, w których zarządzie ześrodkowuje się gospodarka miejska, mają całkowitą możliwość prowadzenia akcji budowlanej w sposób należyty, dostosowując pokrewne gałęzie gospodarki miejskiej do potrzeb rozbudowy miasta.

Uzgodnienie planu rozbudowy miasta z ogólnym planem regulacyjnym oraz możliwość szybkiej realizacji tych planów przez gminy miejskie — są to najpoważniejsze argumenty, przemawiające za oddaniem samorządom miejskim prowadzenia akcji rozbudowy.

Wychodząc z powyższego założenia, ustawa z dn. 29 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast, nakładająca na gminy miejskie obowiązek budzenia inicjatywy prywatnej w zakresie ruchu budowlanego i prowadzenia samodzielnej akcji budowlanej w celu pomnożenia liczby lokali mieszkalnych w mieście, oddała do rozporządzenia gminom grunty państwowe, niezbędne pod zabudowę i na potrzeby ogólne miasta, oraz fundusze, przeznaczone na pożyczki budującym.

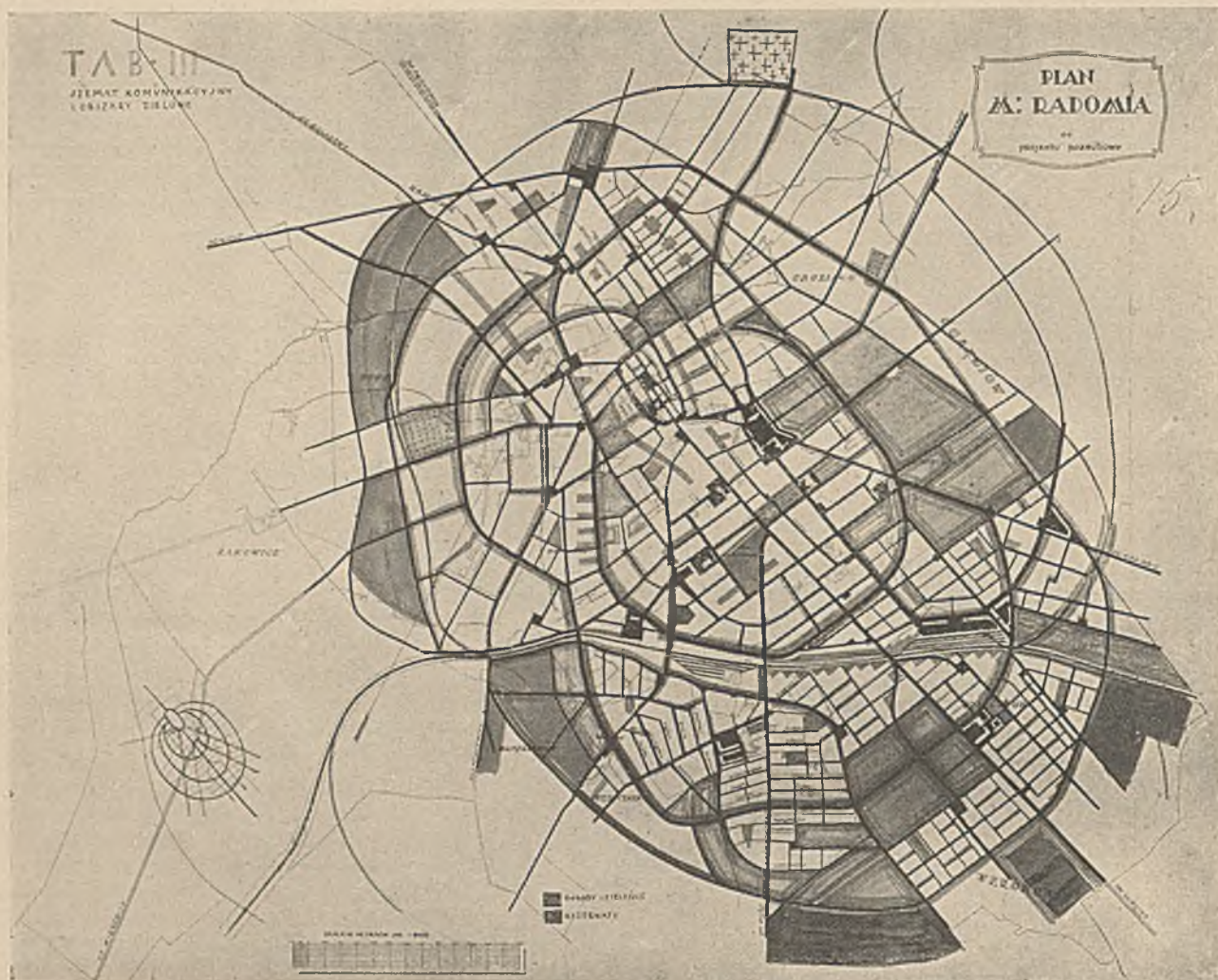
Tereny pod zabudowę i dogodne kredyty — są to najważniejsze czynniki, sprzyjające ruchowi budowlanemu. O ile więc, w wykonaniu ustawy tej, miasta uzyskają jedno i drugie — staną one przed wielkim zadaniem stworzenia nowych wzorowych osad i kolonij mieszkalnych oraz uporządkowania istniejących.

Pozostała działalność z dziedziny rozbudowy, zakreślona ustawą, jak budowa domów mieszkalnych oraz produkcja i gromadzenie materiałów budowlanych, również powierzona miastu, w przeciwieństwie do działalności terenowej i pożyczkowej, nie ma szans rozwoju do czasu wyszukania funduszy na ten cel, gdyż ustawa, nakładająca ten obowiązek na miasta, nie przewiduje żadnego sposobu sfinansowania tych przedsięwzięć. O ile projektowana nowela do ustawy o rozbudowie miast nie przewidzi źródeł na pokrycie tej akcji, komitety rozbudowy miast, w wykonaniu ustawy, same będą musiały wynaleźć fundusze na budowę domów dla pracowników i bezdomnych oraz na założenie wytwórni materiałów budowlanych.

Działalność Komitetu przed wydaniem ustawy z dn. 29. IV — 1925 r.

Stoleczny Komitet Rozbudowy powstał w listopadzie 1920 r., początkowo jako Komisja, powołana przez Magistrat w celu opracowania i przyspieszenia uchwalenia przez Sejm ustawy o komitetach rozbudowy oraz przygotowania dla przyszłego komitetu możliwych warunków pracy.

Dzięki udziałowi posłów warszawskich i współpracy ze Związkiem Miast Polskich, Komisji udało się przyspie-



ARCH. BOHDAN PNIEWSKI.

PROJEKT REGULACJI I ZABUDOWY M. RADOMIA. PRACA ZAKUPIONA.

Szemat komunikacyjny i obszary zielone: kolor szary jasny — pasy zielone wewnątrz bloków; kolor szary jasny z obwokami — parki i sport; kolor szary ciemny — na krańcach miasta rezerwy; kolej — linja dzisiejsza potraktowana jako średnica z rozbudowanym dworcem osobowym dzisiejszym, na wschód od dworca osobowego dworzec towarowy; linja okólna łączy dworce z dzielnicami fabrycznymi, wojskiem, targowicą i rzeźnią.

Rozbudowę miasta projektuje się w klerunku południowo-wschodnim.

Dzielnica handlowa, przemysłowa, budynki komunalne, główne place — otoczone plantami, dzielnica mieszkalna na wschód na Weronowie i Glinicach, dzielnica fabryczna stara południowo-zachodnia, dzielnica fabryczna nowa północno zachodnia, pomiędzy niemi na zachód — nowoprojektowane kolonie robotnicze. Ogrody wchodzą klinami do miasta, łącząc się z rezerwatami zewnętrznymi.

Bloki w nowych dzielnicach 350 x 150 z wewnętrznym szeregiem uliczek, ściśle mieszkalnych.

szyć wydanie ustawy o rozbudowie miast i wywalczyć zamieszczenie w ustawie o wykonaniu reformy rolnej zastrzeżeń, uwzględniających gruntowe potrzeby miast. Poza przyspieszeniem uchwalenia tych ustaw, Komisja Rozbudowy czyniła wszelkie wysiłki, celem wydania przez Sejm ustawy o prawie zabudowy. Pomimo, że ustawa ta nie została dotychczas wydana, projekty, złożone w swoim czasie przez Komisję, posłużyły za materiał, uzupełniający, do projektu, jaki jest opracowany w ministerstwach.

Biuro wykonawcze Komisji Rozbudowy zajęło się zebraniem materiału z dziedziny mieszkaniowej i rozbudowy miast: wydawnictwa, dotyczące głodu mieszkaniowego i sposobów walki z nim, materiały, dotyczące prawodawstwa mieszkaniowego u nas i zagranicą, i różne referaty w sprawie mieszkaniowej z ostatnich lat.

Pozatem biuro opracowało dane statystyczne, dotyczące ruchu budowlanego w Stolicy i temu podobne materiały przygotowawcze.

Większą część materiałów, dotyczących akcji budowlanej zagranicą, Komisja uzyskała za pośrednictwem konsulatów, poselstw zagranicznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a nawet Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów.

Dzięki powyższym materiałom, wszelkie projekty, jakie powstały w Komisji, oraz propozycje, jakie kierowano do niej, były opracowane rzeczowo na podstawie ścisłych danych oraz doświadczenia zagranicy.

Po wskazówki i instrukcje zwracały się do Komisji Rozbudowy m. st. Warszawy: Kraków, Łódź, Lublin, Piotrków, Poznań oraz wiele miast prowincjonalnych, którym

TAB. V

PLAN

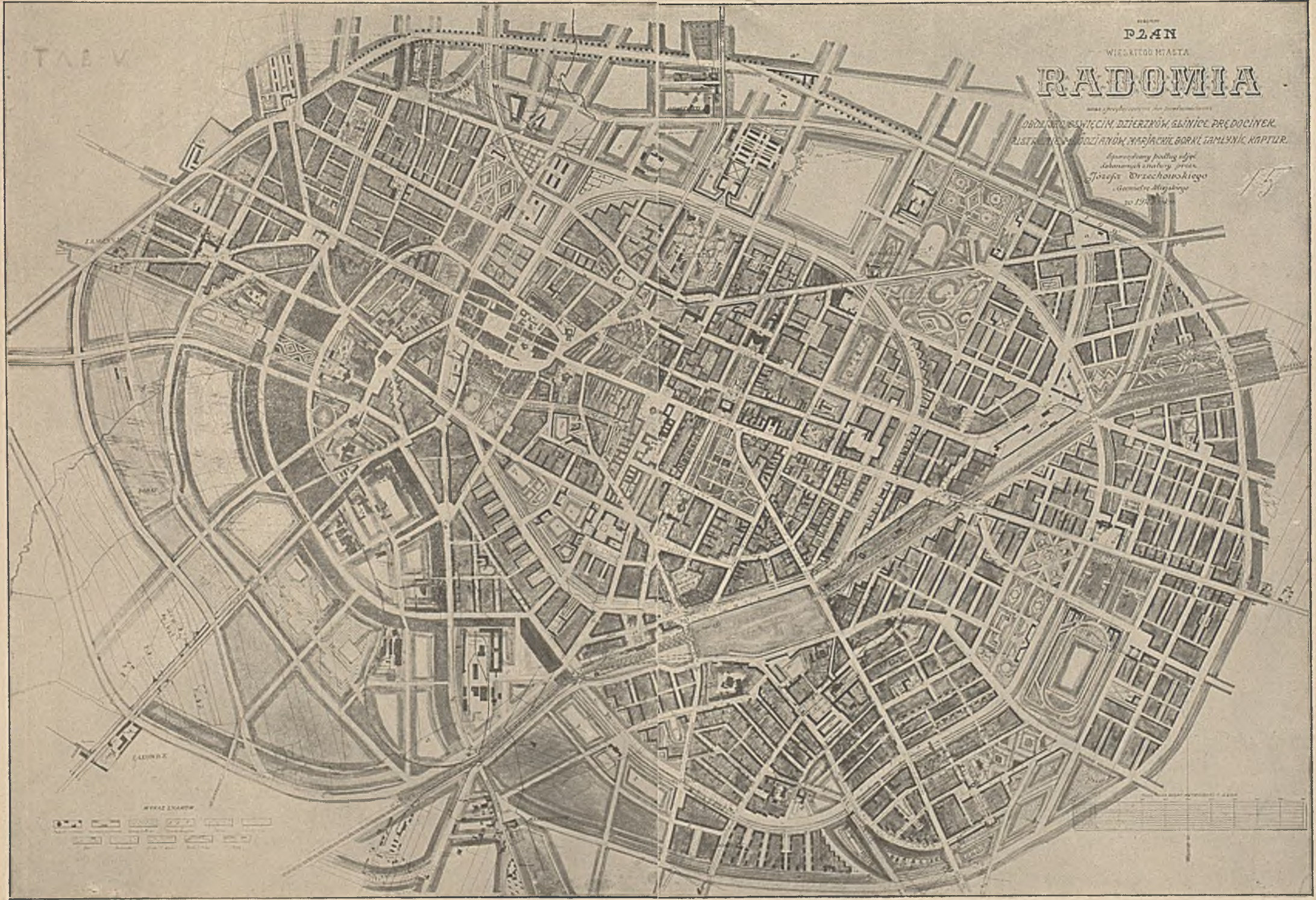
WIEŚCIOD MIASTA

RADOMIA

OBIEKTÓW: ŚWIĘCİM, DZIERŻÓW, ŚWINICE, PRĘDOCINER,
RUSTALNE: SZCZĘPIANÓW, MARJACHÓW, BORKI, JAMLYNIE, KAPITUR.

Sprowadzony podług planu
dotychczasowego miasta przez
Józefa Drzechowskiego
Architekta Miastowego
w 1870 roku

15



udzielono wyczerpujących informacji, przesyłając różne projekty, instrukcje, statuty i t. p.

Po przeprowadzeniu prac przygotowawczych i organizacyjnych, w dn. 19 czerwca 1923 r. został powołany na miejsce Komisji Rozbudowy — Komitet Rozbudowy, na mocy wydanej ustawy z dn. 26 września 1922 r. w przedmiocie rozbudowy miast.

Wobec tego, iż do ustawy tej nie wydano rozporządzenia wykonawczego, działalność Komitetu, oparta na ustawie „papierowej”, nie mogła być owocną. To też, do czasu wydania ustawy z dn. 29 kwietnia 1925 r., na uwagę zasługuje tylko działalność, prowadzona niezależnie od ustawy, finansowana przez Miasto.

Do robót tych należą następujące:

1) wybudowanie 3 domów dla osób, eksmitowanych z domów walących się, zawierających 147 jednoizbowych lokali mieszkalnych;

2) budowa domu dla pracowników miejskich przy ul. Raszyńskiej, zawierającego 21 mieszkanie; oraz opracowanie: 1) projektu budowy cegielni miejskiej na Burakowie, której budowę rozpoczęto w 1925 roku, 2) planów terenów państwowych, mających być przekazanymi miastu pod zabudowę i na cele użyteczności publicznej, 3) planów robót inwestycyjnych dla tych terenów, 4) projektów urządzenia parków, zieleńców i bulwarów, 5) wykazów placów niezabudowanych, posiadających inwestycje miejskie, 6) materiału, dotyczącego placów niezabudowanych, podlegających opodatkowaniu w myśl ustawy z dn. 26 września 1922 r. o rozbudowie miast, 7) ścisłych danych, co do robót, prowadzonych przez warszawskie spółdzielnie mieszkaniowe i sposobów finansowania tych robót, 8) przepisów w sprawie przymusowej naprawy domów zniszczonych oraz 9) warunków udzielania pożyczek miejskich: a) na wykończenie domów i b) na remont domów, grożących bezpieczeństwu publicznemu.

Działalność Komitetu po wydaniu ustawy z dn. 29.IV — 1925 r.

Dzięki wykonaniu wymienionych wyżej robót przygotowawczych, Komitet Rozbudowy m. st. Warszawy, po uchwaleniu nowej ustawy z dn. 29.IV — 1925 r. o rozbudowie miast i niezbędnego rozporządzenia wykonawczego do niej, okazał się zdolny do niezwłocznego działania we wszystkich kierunkach, przewidzianych ustawą.

Po dokonaniu niezbędnych formalnych zmian w istniejącym statucie Komitetu, uzależnionych od brzmienia nowej ustawy, Komitet w tym składzie, jaki został obrany po uchwaleniu pierwszej ustawy, przystąpił do działalności, rozszerzając odpowiednio swe biuro wykonawcze, składające się do 1925 roku z 3 pracowników.

Dla sprężystego załatwienia sprawy, wyjednano zgodę Magistratu do samodzielnego decydowania na prawach Magistratu spraw wydania pożyczek miejskich i rządowych, i prowadzenia robót specjalnych, przekazanych Komitetowi oraz załatwiania spraw administracyjnych.

Pomimo, iż od czasu wydania ustawy i ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego z dn. 8 czerwca 1925 r. do końca roku pozostało zaledwie pół roku na akcję, objętą ustawą, Komitetowi udało się osiągnąć w ciągu tego okresu czasu pomyślne rezultaty, które zostały uwidocznione w ekspozycjach, złożonych przez Komitet Rozbudowy na bieżącą wystawę.

Niezależnie od danych, wyszczególnionych w licznych wykresach, opracowanych przez Komitet, należy zobrazo-

wać działalność obecnego Komitetu pod względem organizacji i metod pracy.

Organizacyjnie Komitet dzieli się na 6 działów: 1) kredytowy, 2) terenowy, 3) budowlany, 4) produkcji materiałów budowlanych, 5) polityki osiedleńczo-mieszkaniowej i 6) ogólny.

Dział kredytowy.

Dział kredytowy obejmuje akcję, związaną z wyjednywaniem funduszy miejskich i rządowych na cele rozbudowy i przydzielaniem ich budującym w formie pożyczek długoterminowych, — miejskich na warunkach, zatwierdzonych przez Radę Miejską w dn. 26.II i 25.VI — 1925 r., oraz pożyczek rządowych na podstawie ustawy z d. 29.IV — 1925 r. o zabudowie miast.

Z kontyngentu kredytów budowlanych, przydzielonego m. st. Warszawy na 1925/6 rok, w sumie 17.250.000 zł., Komitet Rozbudowy przyznał w 1925 r. — 201 pożyczek (w tem 232 wnioski) na sumę zł. 16.964.550 — na budowę oraz 72 pożyczki na remont, na sumę 357.000 zł., razem 273 pożyczki, na sumę ogólną 17.321.550 zł. Z tego 71.550 zł., jako sumę przekraczającą kontyngent, pozostawiono do wypłaty z kontyngentu 1926 r.

Największą sumę uzyskały kooperatywy: 9.728.900 zł., czyli 57%. Następnie osoby i przedsiębiorstwa prywatne — 5.052.650 zł. — 30%. Wreszcie instytucje różne, nieobliczone na zysk — 2.183.000 zł.

Pod względem charakteru robót, podział przyznaných pożyczek w 1925 r. przedstawia się następująco: 1) na wykończenie domów udzielono — 7.860.900 zł. — 46%, 2) na doprowadzenie domów rozpoczętych pod dach zł. 3.965.200 — 24%, 3) na rozpoczęcie domów i doprowadzenie ich pod dach — 5.138.450 zł. — 30%.

Rozpatrując przyznane pożyczki podług kategorii właścicieli i charakteru robót, okazuje się, iż na ogólną sumę kredytu, przyznanego spółdzielniom, wypada procentowo: na wykończenie domów — 55%, na wyprowadzenie domów rozpoczętych pod dach — 23%, na rozpoczęcie nowych — 22%. Z ogólnej sumy kredytu, udzielonego organizacjom, nieobliczonym na zysk, — na wykończenie domów wypada — 27%, na wyprowadzenie domów rozpoczętych pod dach — 30% oraz na nowe domy — 43%.

Z ogólnej sumy kredytu, przyznanego osobom prywatnym, wypada: na wykończenie — 38%, na wyprowadzenie domów rozpoczętych pod dach — 21%, na rozpoczęcie nowych domów — 41%.

Cyfry te charakteryzują wybitnie istniejący ruch budowlany w Stolicy, wskazując, jakie organizacje były przygotowane do akcji budowlanej i w jakim stopniu.

Pierwsze miejsce zajmują spółdzielnie mieszkaniowe, które większą część kredytu otrzymały na wykończenie domów, będących już pod dachem, następnie — inicjatywa prywatna, ostatnie miejsce zajmują organizacje społeczne. Charakterystyczną cechą jest, iż o kredyty na nowe domy wystąpiła najenergiczniej inicjatywa prywatna, nie biorąca poważnego udziału w ruchu budowlanym z lat poprzednich.

Poza przyznaniem pożyczek na budowę, Komitet Rozbudowy, opierając się na art. 4 ustawy o rozbudowie miast, przyznał z funduszy rządowych 72 pożyczki na remont na sumę 357.000 zł. Po przyznaniu, wnioski Komitetu zostały przesłane do Banku Gospodarstwa Krajowego, celem dalszego załatwienia. Do dn. 15 marca 1925 r. Bank zatwierdził 42 wnioski na sumę 196.400 zł., z czego wypłacił 18 pożyczek na sumę 59.100 zł.

Znikoma liczba pożyczek, wypłaconych przez Bank, tłumaczy się tem, iż warunki stawiane przez Bank Gospodarstwa Krajowego przy zabezpieczaniu pożyczek, są częstokroć nie do wykonania przez właścicieli. O tym fakcie świadczą liczne zażalenia, składane do Komitetu w sprawie niemożności zadośćuczynienia wymaganiom Banku, jak np. ustąpienie pierwszeństwa dla pożyczki rządowej przed innymi, figurującymi już na hipotece domu oraz złożenia weksli, żyrowanych przez osoby, majątkowo odpowiedzialne. Utrudnienia te, uniemożliwiające podjęcie pożyczek rządowych, przyznanych przez Komitet na remont domów, grożących zawaleniem, paraliżują niezmiernie działalność Komitetu w tej dziedzinie.

Poza przyznaniem wyżej omawianych pożyczek rządowych, Komitet udzielił z miejskich funduszy: 12 pożyczek na wykończenie domów, na sumę 486.000 zł., w tem — 8 spółdzielniom mieszkaniowym i 4 organizacjom samopomocowym oraz 99 pożyczek na remont domów, grożących bezpieczeństwu publicznemu, na sumę 513.450 zł., czyli ogółem 111 pożyczek z funduszy miejskich na sumę 999.450 zł.

Pożyczki miejskie, jako dogodniejsze (2% i 3%) w porównaniu do rządowych (6%), stanowią większą ulgę dla budujących, niż pożyczki rządowe, przeto i znaczenie ich, pomimo niewysokiej sumy ogólnego kredytu, jest wielkie. Szczególnie da się to powiedzieć o miejskich pożyczkach remontowych, dzięki którym w Warszawie w krótkim czasie zabezpieczono 97 obiektów od zawalenia i w ten sposób uchroniono setki mieszkańców od eksmisji i pozbawienia dachu nad głową.

Pomimo przyznania licznych pożyczek, wyszczególnionych powyżej, Komitet Rozbudowy nie uwzględnił całkowitego zapotrzebowania 1925 r., z powodu braku odpowiednich funduszy. Na ogólną ilość 781 podań, złożonych o pożyczki, uwzględniono 386 podań, czyli połowę.

Dział terenowy.

Dział terenowy obejmuje sprawy przejmowania gruntów państwowych od Rządu na rzecz miasta pod budowę nowych kolonij mieszkalnych, urządzenia parków, bulwarów i pod budowlę użyteczności publicznej.

Po opracowaniu planów regulacyjnych, Komitet wystąpił w ciągu 1925 r. do Magistratu i Rady Miejskiej z wnioskami w sprawie wystąpienia do Ministerstwa Robót Publicznych o przekazanie na zasadzie ustawy z dn. 29. IV. 1925 r. o rozbudowie miast następujących gruntów państwowych: 1) części dóbr poduchownych „Raszyn“, w celu odstąpienia pod zabudowę; 2) fortu Dąbrowskiego pod zieleńce, place i zabudowę; 3) fortu XI Gocławskiego na cele zabudowy oraz pod ulice, parki i zieleńce; 4) części Żoliborza na cele rozbudowy; 5) terenów państwowych pomiędzy ulicami: Suchą Wawelską, Raszynską i Filtrową pod zabudowę; 6) terenów przy ul. Kaweczyńskiej pod budowę remizy tramwajowej na Pradze, — o ogólnej powierzchni 83 ha 2.136 m. kw., z czego najwięcej przypada na okręgi podmiejskie XXVI, XX i XVII, nadające się pod budowę nowych kolonij mieszkalnych.

Poza dokonaniem powyższych wystąpień, Komitet opracował schemat na odstąpienie terenów tych pod budowę budującym.

Podania o przydział terenów państwowych, przyjęte w 1925 r., w liczbie 87, dotyczą: 77 przydziału gruntów pod zabudowę, przeważnie domkami luźno stojącymi, 7 — pod budowlę użyteczności publicznej, 3 — pod boiska sportowe.

Dział budowlany.

Dział budowlany obejmuje samodzielną akcję budowlaną Komitetu, mającą na celu zwiększenie liczby lokali mieszkalnych w mieście. W 1925 r., dzięki prowadzeniu robót, rozpoczętych w latach poprzednich, ukończono:

1) główny pawilon domu przy ul. Raszynskiej i 2) 2 baraki, o których była mowa wyżej. Na roboty te w 1925 r. wydano 860.297.14 zł. z ogólnych funduszy miejskich.

Mieszkania, wykończone przy ul. Raszynskiej, jako przeznaczone dla pracowników miejskich, zostały przydzielone najbardziej potrzebującym — przez Komisję Mieszkaniową Magistratu. Lokale zaś w barakach dla bezdomnych zostały odnajęte osobom, eksmitowanym z domów zniszczonych przez Wydział Opieki Społecznej i Szpitalnictwa na zasadzie przepisów, opracowanych przez Komitet.

Dział produkcji materiałów budowlanych.

Dział produkcji materiałów budowlanych dotyczy działalności Komitetu, mającej na celu utworzenie zakładów przemysłowych dla produkcji materiałów budowlanych. W pierwszych latach działalności Komisji Rozbudowy projektowano budowę tartaku w Mieni dla przygotowania budulca oraz budowy cegielni miejskiej na Burakowie. Pierwszy projekt został zaniechany, naskutek braku odpowiednich funduszy, — drugi, dotyczący budowy cegielni miejskiej, rozpoczęto realizować w 1925 r., od czasu, gdy została powołana do życia w dn. 9. VI. 1925 r., na wniosek Komitetu — Komisja Budowy Cegielni Miejskiej. W skład tej Komisji weszło 6 osób: Prezydent Miasta, jako Przewodniczący, oraz 5 członków, wybranych z pośród Komitetu Rozbudowy.

Na budowę cegielni miejskiej, obliczonej na 50 milionów sztuk cegły rocznej produkcji, wydano w 1925 r. ogółem 232.226 zł. i przeprowadzono następujące roboty:

1) wybudowano bocnicę kolejową pomiędzy koleją Warszawa-Młociny a terenem cegielni miejskiej na Burakowie, 2) wybudowano estakadę drewnianą, 3) rozpoczęto budowę 3 domów administracyjnych.

Oraz zakupiono: 1) maszynę parową, 2) kotły parowe, 3) maszyny ceglarskie.

Dział polityki osiedleńczo-mieszkaniowej.

Dział polityki osiedleńczo-mieszkaniowej obejmuje prace, związane z zaznajamianiem się: 1) ze stanem sprawy mieszkaniowej w Stolicy, 2) sposobami walki z wadliwymi stosunkami mieszkaniowymi u nas i zagranicą, 3) wzorowem projektowaniem domów i całych kolonij mieszkalnych oraz 4) opracowywaniem wszelkich wniosków w tej dziedzinie, celem prowadzenia działalności Komitetu w sposób planowy, wywierający wybitny wpływ na ukształtowanie się ruchu budowlanego.

Dla badania tych spraw, Komitet przyjął również udział w Międzynarodowym Związku planowania i rozbudowy Miast i Wsi i Miast-Ogrodów, mającym siedzibę swoją w Londynie.

Z wniosków, opracowanych przez Komitet w 1925 r., zasługują na uwagę następujące.

1) Wnioski, dotyczące podziału kredytu, przydzielonego m. st. Warszawie na cele rozbudowy pomiędzy budujących, na mocy których przydzielono:

dla kooperatyw	40%
„ osób prywatnych na wykończenie domów	20%
„ osób prywatnych na nowe domy	20%
„ instytucyj samopomocowych	10%
na rezerwę	10%

ogólnego funduszu, w uznaniu, iż każdej z wymienionych grup należy się pomoc finansowa.

2) Wnioski w sprawie kolejności załatwiania podań; kolejność załatwiania podań w obrębie każdej z wymienionych wyżej grup została uzależniona od stopnia wykonania robót; w pierwszym rzędzie załatwiono podania, dotyczące domów, będących pod dachem, następnie podania, dotyczące domów rozpoczętych, wreszcie podania w sprawie pożyczek na nowe domy projektowane.

3) Wnioski w sprawie wysokości udzielanych pożyczek. Chcąc krótki okres pożyczkowy 1925 r. (rozpoczęty w czerwcu 1925 r., po ogłoszeniu ustawy o rozbudowie miast) zużytkować najintensywniej, Komitet postanowił udzielać w 1925 r. pożyczki w takiej wysokości, w jakiej całkowite użycie ich w ciągu pozostałego okresu budowlanego będzie możliwe. Na domy, będące pod dachem, wydawano pożyczki, wystarczające na całkowite ich wykończenie, względnie na wykończenie poszczególnych pawilonów (w odniesieniu do obiektów większych). Na budowie rozpoczęte udzielano pożyczek na doprowadzenie domów pod dach, celem zabezpieczenia domów od ujemnych działań atmosferycznych. Na budowie nowo-projektowane udzielano pożyczek również na wyprowadzenie pod dach, czyli 30% kosztorysu. Poza-tem w stosunku do nowych domów ustanowiono normy oszczędnościowe, zatwierdzone przez Komisarjat Budowlany Ministerstwa Skarbu, mające na celu popieranie mieszkań 2—3 pokojowych w sposób następujący:

1) dla mieszkań 2 pokojowych ustalono powierzchnię	65 m. ²
2) „ „ 3 „ „ „	85 „
3) „ „ 4 „ „ „	110 „
4) „ „ 5 „ „ „	130 „

z tem, by pożyczki były obliczane na podstawie tych norm, niezależnie od powierzchni, przewidzianej w projektowanym domu. Mieszkania większe i wieloizbowe otrzymywały w ten sposób pożyczki mniejsze.

4) Wnioski w sprawie obliczania kosztorysów przez Komitet przy udzielaniu pożyczek. Za podstawę do obliczeń kosztu budowy przyjęto, po naradach w Komitecie i Ministerstwie Skarbu, koszt 1 metr kw. — 45 zł.

5) Poza-tem w wyniku dyskusyj, prowadzonych na posiedzeniach, Komitet przy udzielaniu pożyczek brał pod uwagę zdolność finansową i fachową budujących: budowle zaprojektowane bardziej ekonomicznie, kierowane przez fachowców, miały pierwszeństwo przed innymi. Następnie, pomimo powszechnej tendencji, zmierzającej do budowy domów jednorodzinnych, willowych, Komitet chętnie udzielał w 1925 r. pożyczek na domy koszarowe, ze względu na możliwość uzyskania tą drogą większej ilości mieszkań, przy mniejszym nakładzie kapitału, mając na uwadze w pierwszym roku działania konieczność zaspokojenia w jaknajwiększym stopniu — głodu mieszkaniowego. W podobnym stopniu Komitet załatwił podania o pożyczki na nadbudowę (rozpoczęte), wychodząc z założenia taniości powstałych tą drogą mieszkań, posiadających wszystkie niezbędne inwestycje, których założenie w domach nowych, szczególnie zaś willowych, położonych na krańcach miasta, jest w obecnych czasach tak wielce utrudnione.

O ile zbadanie i opracowanie wniosków, wyżej wymienionych, ma doniosłe znaczenie, świadczy fakt, iż niektóre z nich zostały włączone do regulaminu, i ogłoszone przez Komisarjat Budowlany, jako obowiązujące inne komitety rozbudowy miast.

Pozatem Komitet Rozbudowy m. st. Warszawy, jako stołeczny, częstokroć służy wzorem dla miast prowincjonalnych, zwracających się po różne informacje do Komitetu.

Dział ogólny.

Dział ogólny Komitetu dotyczy administracji i organizacji Biura Komitetu, opracowania budżetu i preliminarza budżetowego, komunikatów i sprawozdań na Komitet i Magistrat oraz wszelkich spraw, związanych z prowadzeniem Biura Komitetu, których w 1925 roku było — 2.472.

Zarząd Komitetu odbył w 1925 r. 66 posiedzeń, w tem posiedzeń plenarnych — 21, prezydalnych — 35, Komisji dla opracowania noweli do ustawy o rozbudowie miast — 2 oraz Komisji Budowy Cegielni Miejskiej — 8.

Sprawa utrzymania Biura.

Wobec tego, iż utrzymanie zwiększonego Biura Komitetu dla załatwiania spraw, zakreślonych ustawą, pociąga za sobą wydatek miasta w wysokości 26.000 zł., powstała konieczność wyszukania źródła na jego pokrycie.

W 1925 r. miasto zwróciło się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o podwyższenie odszkodowania na rzecz miasta za wymiar i pobór państwowego podatku od placów i lokali z 3% na 4%, celem użycia różnicy na zwiększone wydatki biura Komitetu. Wobec tego, iż Ministerstwo Skarbu odmówiło, Komitet wystąpił ostatnio do Rady Miejskiej z wnioskiem o ustanowienie opłat od pożyczek, przyznawanych wg. niżej podanych norm:

1) od pożyczek w wysokości 150.000 zł. pobierać opłatę,	2 ⁰ / ₁₀₀
2) „ „ „ 300.000 „ „ „	11 ⁰ / ₁₀₀
3) „ „ „ 500.000 „ „ „	1,2 ⁰ / ₁₀₀
4) „ „ „ 500.000 „ „ „	1 ⁰ / ₁₀₀

Dotychczas bowiem, wydatki na utrzymanie biura Komitetu, jak i na całą działalność kredytową i budowlaną, niezależną od ustawy, były pokrywane z ogólnych funduszy miejskich. Porównyując wydatek miasta na ten cel w 1926 r., okaże się, iż przy ogólnej sumie wpływów z podatków — 42.447.992 zł. przeznaczono na działalność Komitetu Rozbudowy — 1.052.302 zł., czyli około 2% ogólnej sumy podatków miejskich. Z ogólnej sumy 1.052.302 zł. budżetu Komitetu na 1926 r. przeznaczono na inwestycje 1.000.000 zł., a 52.302 złote na utrzymanie biura, co stanowi 5% od ogólnych wydatków na działalność Komitetu.

O ile opłaty te nie zostaną zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Miasto będzie zmuszone walczyć ponownie o załatwienie tej sprawy w sposób pierwotnie projektowany, a mianowicie drogą zwiększenia na rzecz miasta odszkodowania za wymiar i pobór państwowych podatków od placów i lokali, przeznaczonych na cele rozbudowy.

Sposób ten Komitet uważa za bardziej właściwy, jako niepociągający obciążenia budujących. Ułatwienie bowiem, a nie utrudnienie winno być ideą przewodnią komitetów rozbudowy, popierających ruch budowlany.

T E Z Y.

I. Dla prowadzenia akcji samodzielnej w dziedzinie budowy domów mieszkalnych i wytwórni materiałów budowlanych, miasto winno uzyskać specjalne fundusze od Rządu z sum zebranych z państwowego podatku od lokali i placów na cele rozbudowy.

II. Na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem biura wykonawczego Komitetu, Miasto winno uzyskać część funduszy, osiągniętych z poboru wyżej wymienionych podatków.

III. Pożyczki budowlane z państwowego funduszu gospodarczego winny być przyznane:

a) przedewszystkiem na wykończenie domów, celem przysporzenia miastu jaknajwiększej ilości mieszkań w najkrótszym czasie;

b) na domy, zawierające mieszkania kilkopokojowe, dające możliwość dostarczenia mieszkań jaknajwiększej liczbie rodzin;

c) na domy willowe, grupowe, składające się z niewielkich mieszkań (2—4 pokojowych) oraz na domy koszarowe o mieszkaniach większych (4—6 pokojowych) udzielać pożyczek po zbadaniu sprawy finansowej i organizacyjnej budowy, a to z uwagi na częste niedoceniające tych spraw przez kooperatywy mieszkaniowe i osoby prywatne, które podejmują się prowadzenia budowy luksusowych bez wnikania w możliwość spłaty wysokich kosztów budowy.

IV. Przy odstępowaniu gruntów przez miasto budującym pod zabudowę, winny być w tym samym stopniu brane pod uwagę względy natury organizacyjnej i finansowej, przy jednoczesnym uwzględnieniu, w miarę możliwości, potrzeb gruntowych przyszłych mieszkańców i nowych kolonij i osiedli, celem umożliwienia im założenia zieleńców, boisk i drobnych ogródków warzywnych — do użytku własnego.

Zygmunt Słomiński.

Zjazd D. A. P. w Wilnie.

W d. 2, 3 i 4 października r. b. odbył się kolejny Zjazd Delegacji Architektów Polskich (D. A. P.) w Wilnie. Uroczyste otwarcie Zjazdu miało miejsce w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego. Członków Zjazdu, przybyłych ze wszystkich dzielnic Rzplitej, witali: p. Wojewoda Raczkiewicz, władze uniwersyteckie, Prezydium miejscowego Koła Architektów, Burmistrz m. Wilna oraz przedstawiciel wileńskiego świata artystycznego p. Ruszczyk. Po załatwieniu formalnych punktów porządku dziennego: przyjęcie do wiadomości przez Zjazd sprawozdania Komitetu Wykonawczego, wzięto pod obrady pilną i nader ważną sprawę ustroju władz technicznych Rzplitej. Za podstawę do dyskusji posłużył memoriał inż. Słomińskiego, omawiający to zagadnienie. Zjazd uznał za bardzo wskazane ześrodkowanie wszystkich spraw technicznych w jednym ministerstwie, domaga się jednak poddania tej sprawy pod obrady gremium fachowców, reprezentujące wszystkie zainteresowane gałęzie techniki. Prócz tego, domagano się obsadzania stanowisk technicznych w państwowej służbie budowlanej przez osoby, posiadające odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Uznano też za konieczne podwyższenie opłat, pobieranych przez Skarb Państwa za czynności urzędów budowlanych i przeznaczenie powstałych stąd dochodów Państwa na wzmocnienie służby budowlanej. Zwrócono uwagę na niedostatecznie przygotowany aparat techniczny Samorządów do przekazania im nadzoru policyjno-budowlanego.

Prezydium D. A. P. zakomunikowało Zjazdowi obietnicę p. Ministra Spraw Zagranicznych co do udzielenia subsidejum w wysokości 25,000 zł. dla architektów, biorących udział w konkursie na gmach Ligi Narodów w Genewie. Zjazd wyłonił Komisję kwalifikacyjną, celem sporządzenia listy kandydatów.

Następnie dyskutowano nowelizację norm wynagrodzenia za prace architektoniczne. Projekt dobiega końca i zapewne na jeździe następnym nowe normy będą ostatecznie ustalone.

Bardzo ciekawy temat, poza porządkiem dziennym, poruszył kol. L. Niemojewski w swym referacie „o organizacji budownictwa mieszkaniowego” i związanej z tem konieczności powstania instytutu budowlanego, prowadzącego studia nowoczesnych zdobyczy budowlanych w zastosowaniu do naszych warunków klimatycznych i gospodarczych.

Jako sprawę nagłą, Zjazd potraktował decyzję M. W. R. i O. P. co do likwidacji wydziału Architektury Uniwersytetu Wileńskiego. Uznając istnienie tej placówki architektonicznej w środowisku tak wybitnie artystycznym, jakim jest Wilno, za nader wskazane, Zjazd polecił swemu Komitetowi Wykonawczemu poczynić starania u władz, celem rewizji tego postanowienia.

Prócz wyników konkretnych w postaci uchwał, które dotyczą pierwszorzędných zagadnień, obchodzących ogół Architektów Polskich, — Zjazdy D. A. P. coraz bardziej przyczyniają się do zadzierżgnięcia węzłów braterstwa między architektami różnych dzielnic Kraju. Perjodyczne spotkanie się Kolegów na terenach działalności coraz to innych zrzeszeń architektonicznych, zapoznawanie się ogółu z warunkami pracy i właściwościami lokalnymi przyczynia się do tak pożądanej unifikacji naszych stosunków gospodarczych.

Między obradami uczestnicy Zjazdu zwiedzili cenniejsze pamiątki architektoniczne Wilna i nowe budowle, a w ostatnim dniu odbyli bardzo miłą wycieczkę do Trok.

G. Trzcziński, architekt.

BIBLIOGRAFJA.

Kronika Warszawy, miesięcznik ilustrowany, poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii. Na treść Nr. 7 i 8 (lipiec i sierpień 1926) składają się w części I-ej artykuły: R. P. „Tramwaje miejskie w Warszawie”, Adama Wolnara „Konservatorja muzyczne w Warszawie”, Zygmunta Słomińskiego „Sobór na pl. Saskim”; pozatem „Układ budżetów miejskich”, „Sprawozdanie z działalności Zarządu m. st. Warszawy za lata 1918 — 1923” oraz szereg wzmianek informacyjnych pod ogólnym tytułem „Z życia stolicy”. Część II zeszytu stanowi „Miesięcznik Statystyczny Warszawy” za lipiec i sierpień r. b.

Samorząd Miejski, miesięcznik — organ Związku Miast Polskich. Zeszyt 10 (październik 1926 r.) zawiera monografię o Stryju wraz z danymi statystycznymi, dotyczącymi tego miasta, artykuł „O naprawę administracji”, kronikę z życia miast polskich, kronikę zagraniczną, omawiającą ustrój miejski w różnych krajach, oraz komunikaty: a) Ustawa o gminie miejskiej, b) Zjazd pracown. samorz. wojew. lubelskiego. Do zeszytu dołączony jest, jako dodatek bezpłatny, „Skorowidz ustaw i rozporządzeń”.

Preasens — kwartalnik modernistów. W Nr. 1-ym tego czasopisma znajdujemy artykuły: H. Stażewskiego „Styl współczesności”, T. v. Doesburga „Ku sztuce elementów”, J. J. P. Ouda „Wychowanie przez architekturę”, S. Syrkusa „Preliminarz architektury”, K. Malewicza „Świat jako bezprzedmiotowość”, St. Zahorskiej „Krytyka wobec modernizmu”, St. Baczyńskiego „Surrealizm”.

Zeszyt, wydany b. starannie, w estetycznej szacie zewnętrznej, zawiera ponadto sto kilkanaście reprodukcji,

zdjęć, planów i t. p., będących wynikiem pracy 26-ciu architektów i malarzy polskich i obcych.

Życie Techniczne, organ stow. asystentów, t-wa Bratniej Pomocy oraz związków i kół naukowych stud. Politechniki Lwowskiej, zeszyt 7-my, Lwów, listopad 1926 r. Zeszyt przynosi artykuły: Ł. Dańczaka „Z II Domu Techników“, Cz. Łacheckiego „Francuskie samoloty metalowe“, A. Potyrały „O studjach technicznych w Danji“, Z. Rudolfa „Dokształcenie w zakresie inżynierji sanitarnej“, rzeczowe i interesujące sprawozdania z wycieczek do Rafajłowej i Woronienki (warsztaty mechaniczne Vacuum Oil Company, tartak „Polskiej Foresty“, linja kolejki wążkotorowej Nadwórna-Rafajłowa), do okręgu naftowego Prahova w Rumunji, do nadleśnictw karpackich, wreszcie z wycieczki architektonicznej na Spisz, gdzie m. in. w Koszycach, stolicy Słowacji zaobserwowano „silny ruch budowlany, architekci posługują się bez zastrzeżeń najnowszymi pojęciami kompozycji, których prostota równie dobrze działa w naturze, jak w rysunku. Miasto, założone na mądrym planie regulacyjnym o szerczych, doskonale brukowanych ulicach i licznych placach, daje przykład dobrze projektowanego i wykonanego dzieła inżyniera-architekty“. Komunikaty związków i kronika dopełniają treści zeszytu.

Budowniczy — organ Stalej Delegacji Zrzeszeń Budowniczych i Stowarz. Zawod. Przemysłowców Budowl. Zeszyt 11-ty (Lwów — listopad 1926) zawiera: J. M. Lobela „Analiza cen robót pokostniczych i szklarskich“, M. Kowalczyka „Cech budowniczych we Lwowie za czasów polskich“, nadto — wykaz cen materiałów budowlanych i komunikaty.

Mechanik, ilustrowany dwutygodnik techniczny, organ Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki, zeszyt 13—14, Warszawa. Treść zeszytu: J. Geislerowa „Rewolucji i praca na nich“, J. Tymowski „Przepisy bezpieczeństwa dla urządzeń do podnoszenia ciężarów“, St. Kruszewski „Słowniczek wagonowy“, K. Izdebski „Zasady sygnalizacji“. Przegląd książek: Stowarzyszenie Dozoru Kotłów w Warszawie (Sprawozdanie za rok 1925); Skorowidz polskiego przemysłu naftowego, 1925; Prawodawstwo, obowiązujące w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej, wyd. M. P. i O. S.; „Obciążenie produkcji na rzecz ubezpieczeń społecznych w Polsce i zagranicą“. Wykaz patentów, udzielonych przez urząd patentowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Wasmuth's Monatshefte für Baukunst. Zeszyty 8, 9, 10.

Ostatnie trzy zeszyty Wasmuth'owskiego pisma dają bogaty materiał do porównania różnych okresów i tendencji architektury współczesnej. Zeszyt 8-y poświęcony jest prawie całkowicie architekturze rosyjskiej. Porównywując zamieszczone w zeszytach ilustracje z klasycznej przeszłości Petersburga i znacznie bliższy okres Empirowo-Palladiowskiej klasyki przedwojennej z tem, co się obecnie robi w S. S. S. R., łatwo się przekonamy, jaki ogromny zwrot nastąpił w ogólnej linji rozwoju architektury rosyjskiej. Wielkim błędem jest składanie przyczyn tego zwrotu na karb rewolucji i określanie prądów architektonicznych w S. S. S. R. jako bolszewickich, komunistycznych i t. d. Przeciwnie, w kołach rządowych trwa w znacznie większym stopniu walka między konstruktywistami a realistami, niż w sferach fachowych. Zresztą takie same prądy czysto artystyczne, niezależne od polityki, obserwujemy i w zachodniej Europie, w Rosji, jak zwykle, jest to tylko więcej jaskrawe, więcej anarchizyczne, więcej krańcowe. Nadmiar monumentalności, murów, kolumn zamienia się w nadmiar schematyczności, w której konstrukcja staje się celem. Konstruktywista, zdawałoby się kwintesencja realisty, staje się fantastą, uznającym tylko szkło i żelazo we wszelkich okolicznościach, klimatach i warunkach. Wahadło, oderwawszy się od konwencjonalnego klasycyzmu, minęło cel istotny i znalazło się na przeciwległym biegunie konwencjonalnego konstruktywizmu.

Przytoczone w tymże zeszytach berlińskie prądy A. Klein'a, który stale pracował w Rosji, przeważnie odznaczają się tym Palladjańskim charakterem chowu petersburskiego, który w okresie przedwojennym szeroko się był rozwinął. Obecnie zastosowanie go do szeregowych domków na przedmieściach berlińskich wygląda na bardzo sumiennie wykonane ćwiczenie akademickie. Duża ilość szczegółowo opracowanych planów domków wilowych i czynszowych dodaje wagi tym opisom.

Punktem ciężkości zeszytu 9 jest artykuł S. E. Rasmussen'a o Le Corbusier. Autor analizuje zagadnienie plastyki i przestrzeni w najnowszych utworach Le Corbusier i Jeanneret'a, poddając ich dość oględnej krytyce. W artykule przytoczone są zdjęcia fotograficzne wybudowanych domów w osiedlach Auteil i Pissac, gdzie zasady Le Corbusier'a zostały urzeczywistnione. W Pissac autor posuwa się jeszcze o krok w kierunku „rozbicia bryły“ przez nadanie różnorodnej barwy powierzchni ścian. Kolory — czarny, sienna, jasnoniebieski, jasnozielony, biały, jasnożółty, szary, w rozmaitych kombinacjach uszlachetniają martwą powierzchnię betonu, służąc, podług słów Rasmussen'a, jako najsilniejszy środek do „ubezpieśnienia“ ściany. Trudno w kilku wierszach wypowiedzieć się o tych nowych próbach architektonicznych, ale zasada połączenia ścisłej celowości z poezją jest bezwzględnie słuszną, bo tylko z połączenia tych dwóch momentów może wyrosnąć kwiat szeroko pojętej racjonalnej, t. j. odpowiadającej całkowicie potrzebom człowieka, architektury.

Artykuł o budownictwie mieszkaniowym Wiednia daje nam pojęcie o jego rozmiarach i wywołuje uczucie zazdrości w stosunku do sąsiada i żal do naszej fatalnej organizacji prac budowlanych, która dotychczas nie może wyjść na jakieś szersze tory.

Sverre Pedersen pisze o norweskim budownictwie drzewnym, dając dobre ilustracje i szczegółowe rysunki konstrukcyj domów typowych fabrycznego, standartowego wykonania.

Zeszyt 10-y daje dość przeciętne prace Paul'a Schnittenhawaer'a oraz fotografie nowego gmachu międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, architekta George'a Epitau, zwycięzcy konkursu zamkniętego, ogłoszonego w roku 1922. Z faktu, że sąd konkursowy przychylił się do wykonania właśnie tego projektu i że on się sędziom podobał, możemy jeszcze raz wywnioskować, że wszystkich, oczywiście, zadowolnić trudno.

W tymże zeszytach — mało ciekawa w zdjęciach, jubileuszowa wystawa ogrodnicza w Dreźnie oraz nowy gmach synagogi w Augsburgu Fr. Laudauer'a i H. Lömpel'a.

Edgar Norwerth.

Wszelkie prawa autorskie, dotyczące umieszczonych w niniejszym zeszytach projektów — zastrzeżone.

Redaktor naczelny Zygmunt Wóycicki.

Adres Redakcji: Warszawa, Wspólna 40, telefon 303-08.

TREŚĆ № 9.

	<i>Str.</i>
Konkurs ograniczony na projekt gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie — MARJAN LALEWICZ	3
Konkurs na regulację i zabudowę m. Radomia	17

KRONIKA.

Działalność Komitetu Rozbudowy m. st. Warszawy — ZYGMUNT SŁOMIŃSKI, str. 29.
Zjazd D. A. P. w Wilnie — G. TRZCIŃSKI, str. 35. Bibliografia — str. 2 i 35.

ILUSTRACJE.

Arch. TADEUSZ TOŁWIŃSKI. Projekt gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie	3—7
Arch. CZESŁAW PRZYBYLSKI. Projekt gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie	8—13
Arch. ZDZISŁAW MACZEŃSKI. Projekt gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie	14—16
Arch.: STANISŁAW FILIPKOWSKI i STEFAN SIENICKI. Projekt regulacji i zabudowy m. Radomia	18—20
Arch.: JADWIGA DOBRZYŃSKA, ZYGMUNT ŁOBODA i ANDRZEJ WĘGRZECKI. Projekt regulacji i zabudowy m. Radomia	21—23
Arch.: JERZY BEILL i ADAM PAPROCKI. Projekt regulacji i zabudowy m. Radomia	24—27
Arch. BOHDAN PNIEWSKI. Projekt regulacji i zabudowy m. Radomia	30—33

PRZEDSIĘBIORSTWA **Inż. HENRYK EDELMAN**
≡ INSTALACYJNE ≡

Chmielna 49. Warszawa Tel. 220-50.

BUDOWA ELEKTROWNI, INSTALACJE ELEKTRYCZNE dla Siły, Światła i Sygnalizacji.

ZAKŁADY GRAFICZNE

--- „WUZET” ---

WARSZAWA, MIODOWA 23

--- TELEFON 140-17. ---